



PISMO POLITECHNIKI POZNAŃSKIEJ

strona 8



Wywiad z **prof. Tadeuszem Malińskim** DHC Politechniki Poznańskiej

strona 3



Odznaczenia
dla pracowników PP

strona 6



Wystawa
Wojciecha Siudmaka





Fot. Wojciech Jasiecki



Uroczysta promocja doktorska i habilitacyjna

Podczas uroczystej promocji doktorskiej 25 maja br. dyplomy odebrało ponad siedemdziesięciu doktorów i doktorów habilitowanych. Złożyli uroczyste ślubowanie, obiecując m.in. pomnażać dziedzictwo Uczelni, zachować nieskazitelną godność doktora, pielęgnować i pomnażać nauki techniczne, a promotorzy wręczyli świeżo upieczonym doktorom tuby z dyplomami. Imprezę uświetniły występy Chóru Volantes Soni i pianisty Mieszka Marcinkowskiego.

Red.

W NUMERZE:

Dni Politechniki: Program	2
Dni Politechniki: Senat	3
Dni Politechniki: Leszek Pacholski Liderem Pracy Organicznej 2011	4
Dni Politechniki: Piknik Pracowniczy Politechniki Poznańskiej	5
Dni Politechniki: Tylko marzenie może przekroczyć niepokonalne przeszkody. Wystawa Wojciecha Siudmaka	6
Dni Politechniki: Z Polibudą na sportowo	7
Dni Politechniki: Wywiad z prof. Tadeuszem Malińskim	8
Nagroda im. Józefa Łukaszewicza	10
ARCHITEKTUR 2011. Miasto a człowiek, człowiek a miasto	10
Koło Naukowe Studentów Budownictwa	13
INNOVATICA	14
Poznań oczami obcokrajowców	15
Profesor Dymitri "Mita" Mladenowicz - architekt, urbanista, przyjaciel młodzieży	16
Krajowa Konferencja Radiokomunikacji, Radiofonii i Telewizji	18
Hack4Europe	20
DNI POLITECHNIKI - FOTORELACJA	21
InterTech 2011	25
Jubileuszowe spotkanie absolwentów Wydziału Elektrycznego PP	26
Medalowa wiosna sportowców z Politechniki	28
Absolwenci z 50-letnim stażem	31
AFERZASTA - notowanie 1000!	34
ACONCAGUA Expedition 2011 & Ameryka Południowa część 3	36
Newsletter	40
Studencki Nobel 2011	41
Media o nas	42

REDAKCJA

Jolanta Szajbe - redaktor naczelna
Skład redakcji: Iwona Kawiak, Wojciech Jasiecki, Joanna Jaszczyszyn

ADRES REDAKCJI

Politechnika Poznańska,
pl. Marii Skłodowskiej-Curie 5,
pok. 208A, 60-965 Poznań,
tel. 665 3610, faks 665 3699
glos.politechniki@put.poznan.pl

WYDAWCA

Politechnika Poznańska, pl. Marii Skłodowskiej-Curie 5, 60-965 Poznań

DRUK

Zakład Poligrafii i Reklamy
Druk Kolor Offset S.C.
Marek Borecki & Wanda Borecka
ul. Kottłataja 9; 46-203 Kluczbork
Nakład: 1500 egz.

WSPÓŁPRACOWNICY:

Wydział Architektury: dr inż. arch. Anna Sygulska; **Wydział Budownictwa i Inżynierii Środowiska:** prof. dr hab. Janusz Wojtkowiak; **Wydział Budowy Maszyn i Zarządzania:** dr Marek Maik, inż. Tomasz Nazdrowicz; **Wydział Elektryczny:** mgr Ewa Szloser; **Wydział Fizyki Technicznej:** mgr inż. Hubert Gojzewski, dr Arkadiusz Ptak; **Wydział Informatyki:** mgr inż. Katarzyna Małkowska; **Wydział Inżynierii Zarządzania:** dr Ewa Badzińska; **Wydział Maszyn Roboczych i Transportu:** mgr inż. Katarzyna Wojciechowska; **Wydział Technologii Chemicznej:** mgr Maciej Raciborski; **Studium Języków Obcych:** mgr Aneta Marciniak; **Studium Wychowania Fizycznego i Sportu:** mgr Wojciech Weiss; **Era Inżyniera:** mgr Marta Kicińska-Nowak; **Centrum Praktyk i Karier:** **Radio AFERA:** mgr Piotr Graczyk, mgr Bartłomiej Nowak; **Uczelniane Centrum Kultury:** mgr Marzenna Biegata-Howorska; **Przedstawiciele samorządu i innych organizacji studenckich**

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, redagowania otrzymanych materiałów i zmian tytułów. Teksty przyjmujemy wyłącznie w formie elektronicznej (płyta CD, DVD, pendrive, e-mail).

Opinie zawarte w publikacjach są sprawą autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji GP i władz uczelni.

DNI POLITECHNIKI

W dniach 25-27 maja 2011 r. na Politechnice Poznańskiej po raz drugi odbyły się obchody II Dni Politechniki. Program wyglądał następująco:

PROMOCJA DOKTORSKA I HABILITACYJNA

25 maja | godz.: 10.00 | Aula Magna, Centrum Wykładowo-Konferencyjne PP

POSIEDZENIE SENATU AKADEMICKIEGO PP POŁĄCZONE Z WRĘCZENIEM ODZNACZEŃ

25 maja | godz.: 12.30 | Aula Magna, Centrum Wykładowo-Konferencyjne PP

DZIEŃ SPORTU

26 maja | godz.: 9.00 | KAMPUS PIOTROWO

UROCZYSTOŚĆ NADANIA TYTUŁU DOKTORA HONORIS CAUSA PP PROF. TADEUSZOWI MALIŃSKIEMU

27 maja | godz.: 11.00 | Aula Magna, Centrum Wykładowo-Konferencyjne PP

WERNISAŻ WOJCIECHA SIUDMAKA

27 maja | godz.: 14.00 | hol Biblioteki Technicznej

RODZINNY PIKNIK PRACOWNICZY

27 maja | godz.: 17.00 | Centrum Wykładowo-Konferencyjne PP

Fotorelacja na kolorowej wkładce



Obchody odbyły się wyjątkowo w Auli Magna w Centrum Wykładowo-Konferencyjnym Politechniki Poznańskiej. Posiedzenie otworzył Rektor PP Adam Hamrol, który serdecznie powitał obecnych gości: Piotra Florka – Wojewodę Wielkopolskiego, Mariana Króla – Prezydenta Towarzystwa im. Hipolita Cegielskiego, Edmunda Dudzińskiego – Dyrektora Biura Towarzystwa im. Hipolita Cegielskiego, a także pracowników Politechniki Poznańskiej, którzy zostali wyróżnieni medalami państwowymi i resortowymi oraz odznaczeniami dla zasłużonych PP.

Część I posiedzenia: Uroczystość wręczenia medali i wyróżnień

Prof. K. Nadolny, prorektor ds. ogólnych, odczytał listę wyróżnionych, a następnie poprosił Wojewodę Wielkopolskiego o wręczenie medali w asyście Rektora Politechniki Poznańskiej.

Wśród laureatów znalazły się osoby odznaczone: Złotym, Srebrnym i Brązowym Krzyżem Zasługi; Medalem Złotym, Srebrnym i Brązowym za Długoletnią Służbę; Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Medalem Zasłużony dla Politechniki Poznańskiej.

Przedstawiciele Towarzystwa im. Hipolita Cegielskiego nadali godność Lidera Pracy Organicznej prof. dr. hab. inż. Leszkowi Pacholskiemu i wręczyli Laureatowi statuetkę Hipolita.

Lista osób nagrodzonych:

ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI

1. dr inż. Jerzy Borowski
2. Zbigniew Zawitowski

SREBNY KRZYŻ ZASŁUGI

1. dr Leszek Jankowski

MEDAL ZŁOTY ZA DŁUGOLETNIĄ SŁUŻBĘ

1. dr inż. Piotr Agaciński
2. dr inż. Maciej Andrzejewski



SENAT

Posiedzenie Senatu Akademickiego Politechniki
Poznańskiej - 25 maja 2011 r.

3. dr hab. inż. Jan Bagiński, prof. nadzw.
4. prof. dr hab. inż. Wojciech Bandurski
5. mgr Janina Dziamska
6. mgr inż. Ewa Dziurła
7. dr inż. Tadeusz Gajewski
8. mgr inż. Leszek Foltynowicz
9. mgr inż. Halina Hoffmann
10. inż. Marian Jawoszek
11. mgr inż. Stefan Jaskuła
12. dr inż. Czesław Jermak
13. Benon Jur
14. dr hab. inż. Andrzej Kasiński, prof. nadzw.
15. mgr inż. Eugeniusz Knapik
16. Grażyna Kowalska-Szczepanik
17. dr hab. inż. Władysław Kozak
18. dr inż. Stanisław Kowalski
19. prof. dr hab. inż. Stanisław Legutko
20. Ewa Lubarska
21. Andrzej Lubarski
22. dr hab. inż. Roman Lewandowski, prof. nadzw.
23. Elżbieta Majchrzak
24. inż. Włodzimierz Mankiewicz
25. Józef Marciniak
26. inż. Stanisław Matela
27. Ewa Mądrawska
28. dr Ryszard Musielak
29. dr hab. inż. Roman Muszyński, prof. nadzw.

30. Eugenia Napierała
31. Ireneusz Nowak
32. Wojciech Nowak
33. dr inż. Grzegorz Ossowski
34. dr hab. inż. Edward Pająk, prof. nadzw.
35. Józef Poznaniak
36. inż. Marian Preiss
37. Marian Prętki
38. mgr Maria Rozpiątkowska
39. Ewa Rudzka
40. Paweł Ryski
41. Roman Siecla
42. dr Aleksander Skibiński
43. inż. Mieczysław Stasiak
44. Anna Skotarczak
45. inż. Henryk Szymański
46. Barbara Tomkowiak
47. mgr Małgorzata Turek
48. inż. Aleksander Utrajczak
49. dr inż. Jacek Wdowicki
50. Hanna Woś

MEDAL SREBRNY ZA DŁUGOLETNIĄ SŁUŻBĘ

1. dr inż. Grzegorz Pawlak
2. dr Ryszard Skwarek
3. dr hab. inż. Michał Wieczorowski
4. prof. dr hab. inż. Janusz Wojtkowiak

**MEDAL BRĄZOWY
ZA DŁUGOLETNIA SŁUŻBĘ**

1. dr inż. Rafał Klaus
2. dr inż. Zbigniew Nowakowski
3. dr inż. Wojciech Ptaszyński
4. dr inż. Paweł Twardowski
5. dr hab. inż. Maciej Zakrzewicz

**MEDAL KOMISJI EDUKACJI
NARODOWEJ**

1. dr hab. Grażyna Białek-Bylka, prof. nadzw.
2. dr hab. inż. Krzysztof Bieńczyk
3. mgr Urszula Błaszczak
4. dr inż. Henryk Bylka
5. dr inż. Irena Chmielewska
6. prof. dr hab. Ryszard Czajka
7. dr inż. Mariusz Dembiński
8. dr hab. inż. Piotr Formanowicz, prof. nadzw.
9. dr hab. inż. Ryszard Frąckowiak, prof. nadzw.
10. dr Jacek Gruszka
11. dr Wiesława Horst
12. dr hab. inż. Stanisław Janik, prof. nadzw.
13. dr hab. inż. Grażyna Jastrzębska, prof. nadzw.
14. dr inż. Jacek Jelonek
15. dr hab. inż. Marian Jósko, prof. nadzw.
16. prof. dr hab. inż. Aniela Kamińska-Benmechernene
17. dr Piotr Krajewski
18. dr inż. Marlena Kucz
19. dr Małgorzata Leszczyńska

20. dr inż. Wojciech Łybacki
21. dr Jerzy Stefan Marcinkowski
22. dr inż. Ireneusz Miesiąc
23. prof. dr hab. inż. Andrzej Milecki
24. dr Jadwiga Opydo
25. dr inż. Tomasz Pajchrowski
26. dr hab. Tadeusz Pankowski
27. dr inż. Ryszard Porębski
28. dr hab. inż. Krystyna Prochaska, prof. nadzw.
29. dr inż. Jarosław Szóstka
30. dr inż. Rafał Walkowiak
31. mgr Włodzimierz Wegwerth
32. dr inż. Piotr Wesołowski
33. dr inż. Iwona Wolniewicz-Pujanek
34. dr hab. inż. Robert Wrembel
35. dr inż. Ireneusz Wyczółek

**ZASŁUŻONY DLA POLITECHNIKI
POZNAŃSKIEJ**

1. dr Władysława Dembecka
2. prof. dr hab. inż. Andrzej Dobrogowski
3. mgr Irena Margraf

W imieniu wszystkich odznaczonych i wyróżnionych podziękowanie złożył dr inż. Jerzy Borowski.

**Część II posiedzenia:
obrazy merytoryczne**

Senatorowie: prof. M. Drozdowski oraz dr hab. inż. M. Idzior, prof. nadzw. PP, w imieniu członków Senatu złożyli prof. dr hab. inż. A. Hamrolowi gratulacje z okazji przyznania Mu Medalu Pamięt-

kowego "Naturae Tutela Res Necessaria Hominum Pro Regionalibus et Urbanis Studiis" przez Komisję Urbanistyki i Planowania Przestrzennego Polskiej Akademii Nauk, Oddział w Poznaniu.

Dr hab. inż. S. Trzcieliński, prof. nadzw. PP - prorektor ds. kształcenia przedstawił propozycje limitów przyjęć na studia. Zwrócił uwagę na: dotychczasowe limity oraz przyczyny, jakimi kierowało się kierownictwo Uczelni proponując dokonanie w nich kilku korekt; poziom przyjmowanych na uczelnię kandydatów; zmniejszenie limitu przyjęć dla kierunku elektronika i telekomunikacja (z proponowanego przez dziekana limitu 210 do proponowanego przez R1 limitu 180); zmniejszenie limitu na kierunkach mechanika i budowa maszyn (z 240 na 180) oraz transport (z 300 na 240) na Wydziale Maszyn Roboczych i Transportu; zmniejszenie limitu na kierunku technologii ochrony środowiska (z 90 na 60) oraz limitów dla tzw. kierunków zamawianych. Senat przyjął zaproponowane limity przyjęć na rok akademicki 2011/2012 wraz ze zgłoszonymi poprawkami.

Prorektor Stefan Trzcieliński przedstawił projekt uchwały Senatu Politechniki Poznańskiej w sprawie nadania tytułu zawodowego inżyniera i magistra. Senat przyjął treść proponowanej uchwały wraz z zaproponowanymi w trakcie dyskusji poprawkami.

Red.

PROF. LESZEK PACHOLSKI LIDEREM PRACY ORGANICZNEJ 2011



Dyplom Godności Lidera Pracy Organicznej i Statuetkę Honorowego Hipolita Laureatowi wręczyli: prezydent Towarzystwa im. Hipolita Cegielskiego - dr Marian Król, dyr. Towarzystwa - Edmund Dudziński w obecności JM rektora Politechniki Poznańskiej - prof. dr hab. inż. Adama Hamrola oraz profesora Jana Węglarza.

Uhonorowanie profesora Leszka Pacholskiego wyróżnieniem przyznawanym przez Kapitułę Honorowego Hipolita zebrani na posiedzeniu naukowcy przyjęli gromkimi oklaskami, a sam Laureat wyraził podziękowanie za to wyróżnienie.



PIKNIK PRACOWNICZY POLITECHNIKI POZNAŃSKIEJ



Słońce, zimne piwko, kiełbaska i muzyka na żywo... Brzmi jak marzenie o upragnionych wakacjach? 27 maja 2011 r. pracownicy Politechniki Poznańskiej oraz ich najbliżsi zaznali podobnych uciech w ramach Rodzinnego Pikniku Pracowniczego.

Tego dnia Centrum Wykładowo-Konferencyjne zamieniło się w ogromny park rozrywki. Były atrakcje przewidziane zarówno dla najmłodszych jak i tych troszkę starszych. Ogromnym powodzeniem cieszył się powietrzny zamek. Odważni i nie bojący się zmoknąć zmagali się z wodnymi kulami. Miłośnicy zdrowego trybu życia mieli możliwość sprawdzić swoją wytrzymałość, przy specjalnie utworzonym, stanowisku sportowym. Miłośnicy kina mogli udać się na seans, a Ci którzy postanowili po prostu delektować się pogodą i świeżym powietrzem zabawiani byli prezentacjami tanecznymi i sportowymi.

Imprezę dopełniła wystawa prac W. Siudmaka, pokaz mody autorstwa K. Rogackiego oraz występ projektu muzycznego "Haliboot". Gdyby nie cisza nocna, piknik zapewne trwałby do białego rana. Jestem jednak pewna, że przy tak dobrej frekwencji i dopisujących nastrojach za rok i na to znajdziemy sposób!

Magdalena Howorska

Tylko marzenie może przekroczyć niepokonalne przeszkody

WYSTAWA „POLSKIEGO SALVADORA DALI”
W CENTRUM WYKŁADOWO-KONFERENCYJNYM
POLITECHNIKI POZNAŃSKIEJ



Koń przekraczający przepaść na linie, chmury podglądające świat, kobiety w sukniach zdobionych balustradami renesansowymi, to tylko kilka przykładów bajkowego świata Wojciecha Siudmaka. Surrealizm bliski sercu artysty powoduje, że niejednokrotnie nazywa się go „polskim Salvadorem Dali”, choć jest to bardzo luźne skojarzenie tych dwóch postaci, „polski Dali” jest subtelniejszy, a jego przyjemnie płynna barwa koi niejednokrotnie oczy.

27 maja 2011 roku odbyło się uroczyste otwarcie wystawy Wojciecha Siudmaka w Centrum Wykładowo-Konferencyjnym Politechniki Poznańskiej. Obecni byli nie tylko pracownicy naszej uczelni, ale i wielbicieli artysty, którzy znali go nie tylko z wielkoformatowej twórczości, ale przede wszystkim z ilustracji do serii powieści „Diuna” Franka Herberta. Artysta zaprezentował także swój dorobek artystyczny w materii sztuki użytkowej, czyli szklane kielichy zdobione kryształami Swarovskiego, biżuterię szklaną, srebrną oraz złotą. Punkt kulminacyjny wystawy stanowi replika rzeźby pt. „Wieczna miłość”,

będącą częścią pokojowego projektu zainicjowanego przez artystę. Projekt łączy miasta dotknięte traumą okrucieństwa ludzkiego, a wśród nich: Hiroszimę i Nagasaki oraz polski Wieruszów, rodzinne miasto Wojciecha Siudmaka.

Projekt „Wieczna Miłość” to pamięć naszych i przyszłych pokoleń. Kim byliśmy, kim jesteśmy i dokąd zmierzamy. Jestem zaszczycona, że mogę brać udział w tym Projekcie. Dziękuję Ci Wojtku!

Beata Tyszkiewicz
Ambasador Projektu

Wystawę będzie można podziwiać do 20 października 2011 r.

Z Polibudą na sportowo



27 maja br. pracownicy naszej uczelni, już po raz kolejny, spotkali się na Rodzinnym Pikniku. Wśród rozlicznych atrakcji nie mogło, rzecz jasna, zabraknąć także zabaw rekreacyjno-sportowych.

Pracownicy Studium Wychowania Fizycznego i Sportu PP zaproponowali konkurencje, które jak widać na załączonych zdjęciach, zdecydowanej większości przypadły do gustu, a rywalizacja o pamiątkowe odznaki była zacięta, ale nie pozbawiona uśmiechu i wesołej zabawy.

W rzucie piłką do kosza, wyścigu na ergometrze wioślarskim, darcie, rzucie kółkiem ringo, skakance i sztafecie biegowej w kaloszach swych sił próbowało tylu chętnych, że przy niektórych stanowiskach tworzyły się nawet kolejki, ale ponieważ wszystkim dopisywał wspaniały humor nikt nie narzekał na nawet kilkuminutowe oczekiwanie, wykorzystując ten czas na podglądanie rywali, ustalenie własnej techniki, a najczęściej na dowcipne komentowanie starań ćwiczących.

Oprac.:
Wojciech Weiss

Bez znajomości przeszłości nie można zrozumieć teraźniejszości

WYWIAD Z PROF. TADEUSZEM MALIŃSKIM

DOKTOREM HONORIS CAUSA POLITECHNIKI POZNAŃSKIEJ

Ludzie z tytułem doktora honoris causa są wybitnymi naukowcami, społecznikami. Zwykło się mówić o nich "wielcy". Przeważnie są ludźmi otwartymi i jednocześnie skromnymi. Z pewnością warto się nimi zainteresować, śledzić ich kariery i przyglądać się ich pracy. Rozmowy z takimi osobami mogą być niezwykle cenne. Mark Twain powiedział kiedyś, że "prawdziwie wielcy ludzie wywołują w nas poczucie, że sami możemy się stać wielcy". Jedną z takich osób jest z pewnością profesor Tadeusz Maliński, któremu Senat PP przyznał zaszczytny tytuł doktora honoris causa.

American dream

Choć Profesor jest związany z Wielkopolską, bo tutaj się urodził, studiował na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza i rozpoczynał swoją naukową karierę na Politechnice Poznańskiej, od wielu lat mieszka w Stanach Zjednoczonych. To tam spełnił się jego wielki, naukowy "amerykański sen". Znajomi Profesora, którzy zostali w Polsce twierdzą, że gdyby on również został jego sukcesy nie byłyby tak spektakularne.

Do Stanów Zjednoczonych trafia 80% światowych funduszy przeznaczonych na naukę, w USA dokonuje się 80% odkryć, więc w tym stwierdzeniu rzeczywiście coś jest... - mówi Profesor Tadeusz Maliński - w Ameryce zupełnie inaczej ustawiona jest cała praca naukowa, jest ona niezmiernie konkurencyjna. Dzięki temu dostęp do najważniejszych, najnowszych urządzeń jest niemalże natychmiastowy, zatem gdy ma się pomysły to szybkość działania jest tam znacznie wyższa niż w Europie.

W pewnym sensie jest to smutne, bo okazuje się, że również nauką rządzi pieniądź...

Niestety tak – potwierdza Profesor i dodaje także, że jest to niezmiernie brutalny system. Uczestnicy tego swoistego "wyścigu" mają bardzo trudne warunki, żeby konkurować. To jest męczące i płaci się za to wielką cenę - ocenia Profesor. Kariera naukowa w warunkach amerykańskich ma zatem dwie strony medalu.

W ocenie prof. Tadeusza Malińskiego większość ludzi, którzy mają pomysły, chcą je realizować i chcą wykorzystać swój potencjał, przyjeżdża do USA. W niektórych krajach Europy wręcz niemożliwa jest pełna kariera naukowa bez odbycia choćby stażu na jednej z amerykańskich uczelni.

Profesor zajmuje się być może mało medialną dziedziną, ale niezwykle ważną dla świata medycyny. Jego dziełem są urządzenia, których nie można zobaczyć, ale które pozwalają na zdecydowanie bardziej skuteczne diagnozowanie chorób. Dlaczego nie można ich zobaczyć gołym okiem? Są po prostu 600 razy mniejsze od średnicy włosa. Zbliżamy się do wymiarów cząsteczki - opowiada nowy doktor honoris causa Politechniki Poznańskiej. Podkreśla też, że postęp w medycynie to w dzisiej-



Fot. Mariusz Forecki



szych czasach technologia i inżynieria.

Czy jest obecnie możliwe, by robić prawdziwą karierę i odkrywać coś ważnego zawężając się tylko do swojej specjalności? Czy klucz do sukcesu nie leży w interdyscyplinarności?

Jest z pewnością jeszcze wiele ważnych rzeczy do odkrycia, ale wydaje się, że są one możliwe prawie wyłącznie w podejściu interdyscyplinarnym, czyli w pracy trzeba zastosować rozwiązania z wielu dziedzin równocześnie - stwierdził Profesor. Dodął również, że naukowcy, którzy prowadzą w dzisiejszych czasach badania metodami z jednej dziedziny, jedynie w swojej wąskiej specjalności, mogą co prawda dokonywać odkryć, ale nie będą one spektakularne.

Przeglądając informacje o naukowych osiągnięciach prof. Malińskiego widać, że korzysta on z wiedzy jaką dostarcza wiele dyscyplin naukowych. Ale czy inne dziedziny życia takie jak: sztuka, literatura, fantastyka, film, koncerty pomagają w pracy naukowej i czy przy tak intensywnej pracy znajduje się na to czas?

Dla mnie jest to rzeczywiście niezmiernie ważny czynnik - przyznaje nasz rozmówca - zawsze miałem artystyczne zainteresowania, parałem się sztuką



i nawet sam malowałem.

Jak się okazuje to zamiłowanie do sztuki zostało przeniesione na grunt naukowy, choćby podczas fizycznej analizy obrazów np. mistrzów holenderskich.

To jest dla mnie cały czas ważna sfera życia, jest swoistą odskocznią i uważam że nie można żyć bez obcowania ze sztuką, bez muzyki, opery... - uśmiecha się Profesor i dodaje, że sztuka dostarcza bardzo świeżego, mentalnego spojrzenia na naukę. Podkreśla też, że bycie ze sztuką jest koniecznym czynnikiem pracy naukowej.

Sztuka i historia to ogromny komponent w moim życiu i w mojej pracy naukowej - podkreśla prof. Tadeusz Maliński pod

koniec naszej rozmowy. Jak się okazuje bardzo dużo czasu poświęca na obcowanie i pracę ze starymi dziełami sztuki użytecznej, bo jak mówi zegary, stare urządzenia, mają swoją duszę. Choć sam pracuje nad urządzeniami i rozwiązaniami, które kojarzą się z science fiction, podkreśla jak ważna jest historia. *Bez znajomości przeszłości nie można zrozumieć teraźniejszości* – mówi i zaraz dodaje, że to właśnie historia mówi nam, że wiele rzeczy zostało już zrobionych.

"Nigdy nie osiągnięto niczego wielkiego bez entuzjazmu".
Ralph Waldo Emerson

Oprac.:
A. G.

Nagroda im. Józefa Łukaszczyka przyznana dr hab. inż. arch. Piotrowi Marciniakowi

Prestżowa nagroda im. Józefa Łukaszczyka została przyznana dr. hab. inż. arch. Piotrowi Marciniakowi z Wydziału Architektury PP za książkę *"Doświadczenia modernizmu. Architektura i urbanistyka Poznania w czasach PRL"*.

Była to XIII edycja Konkursu na najlepsze książki o Poznaniu wydane w 2010 roku. Od 1999 r. Biblioteka Raczyńskich organizuje przegląd publikacji wydanych w roku poprzedzającym, których tematyka dotyczy Poznania i związanych z nim postaci. Wszystkie nominowane wydawnictwa są eksponowane w głównym gmachu Biblioteki przy Placu Wolności. Najlepszym publikacją w trakcie uroczystego otwarcia wystawy jest wręczana Nagroda im. Józefa Łukaszczyka – dyrektora Biblioteki Raczyńskich w latach 1829-1852 i autora



pierwszej monografii miasta Poznania. W tegorocznej edycji konkursu nagrodą zostali uhonorowani także Piotr Bojarski za książkę *"Cztery twarze Prusaka"*.

Historie wielkopolskie" (Wydawnictwo Agora S.A., Poznań 2010) oraz Maciej Karalus i Michał Krzyżaniak za publikację *"Poznań 1945. Bitwa o Poznań w fotografii i dokumentach"* (Pomost, Vesper, Poznań 2010).

Książka *"Doświadczenia modernizmu. Architektura i urbanistyka Poznania w czasach PRL"* została ponadto wyróżniona w 51 edycji konkursu na Najpiękniejszą Książkę Roku 2010. Jest to najbardziej znany spośród konkursów organizowanych przez Polskie Towarzystwo Wydawców Książek (PTWK). Konkurs istnieje od 1957 roku. W tegorocznej edycji wzięły udział 83 wydawnictwa.

Anna Sygulska

ARCHITEKTUR 2011

Miasto a człowiek, człowiek a miasto

Prolog

W dniach od 5 do 8 maja br. w Kołobrzegu odbyła się druga edycja warsztatów architektonicznych *Architektura 2011*, zorganizowana przez Samorząd Studentów Wydziału Architektury Politechniki Poznańskiej przy wsparciu uczelni: Politechniki Gdańskiej, Politech-

niki Poznańskiej, Urzędu Miasta w Kołobrzegu oraz sponsorów: Accelor Mital, Rotring, Sharpie, Duda-Cars dealer Mercedes-Benz oraz Doris Spa. Wzięła w nich udział ponad setka studentów z Poznania i Gdańska. Podzieleni zostali na 10 grup, których opiekunami byli architekci z pracowni MOO MOO Architects, Nua Studio oraz wykładow-

cy Politechniki Poznańskiej, Gdańskiej i Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu. Ponadto do pracy przystąpiła grupa fotograficzna.

Każdy zespół zmierzył się z jednym z sześciu tematów, opracowanych we współpracy z Urzędem Miasta, będących jednocześnie rozszerzeniem hasła towarzyszącego warsztatom: *"Miasto, a człowiek, człowiek, a miasto"*:

1. Punkt obsługi plaży - plażowe punkty rekreacyjne;
2. Jarmark Solny - ulica Spacerowa;
3. Koncepcja miejsc odpoczynku przy bulwarze ul. Rzeczna/Łopuskiego;
4. Taras, platforma widokowa na wydzie plażowej (miejsce odpoczynku, miejsce dla pozostawiania rowerów, wózków, przestrzeń dla zabaw dzieci,

elementy komunikacji dla niepełnosprawnych – teren, platforma, poziom plaży;

5. Element identyfikacji przestrzennej miasta (np. na osi ratusz - port/molo, dworzec - place, deptaki dzielnicy uzdrowskiej);

6. Koncepcja zagospodarowania zabytkowa oś urbanistyczna oraz jej elementy: ul. Walki Młodych, 18 Marca, Zwyczajców, Spacerowa.

Jak widać zadania były bardzo zróżnicowane i bardzo ambitne jak na stosunkowo krótki czas, w którym należało znaleźć rozwiązania. Studenci nie tylko nie zawiedli, a wręcz pozytywnie zaskoczyli organizatorów i władze Kołobrzegu.

Dzień pierwszy

Warsztaty rozpoczęły się od stłuczek. Pierwszą zaliczył jeden z przedstawicieli sponsorów, drugą autokar wiozący uczestników z Poznania, tuż po wyruszeniu, trzecią jeden z tutorów w trakcie podróży do Kołobrzegu. Ten ciąg wydarzeń spowodował spore opóźnienia w harmonogramie, ale wyczerpał limit pecha na całe warsztaty i z każdą następną chwilą było już tylko lepiej.

Po przybyciu wszystkich uczestników, nastąpiło oficjalne powitanie oraz spotkanie z przedstawicielami miasta, zapoznanie z tematami oraz podział na grupy projektowe. Następnie studenci wraz z tutorami oraz przewodnikami ruszyli w teren by poznać powierzone im zadania "od podszewki". Po powrocie rozpoczęły się pierwsze rozmowy i pojawiły wstępne propozycje rozwiązań.

Dzień pełen wrażeń zwieńczony został imprezą integracyjną, zorganizowaną w specjalnie na ten cel wynajętym klubie, która trwała niemalże do świtu.

Dzień drugi

W piątek praca zaczęła się tuż po śniadaniu, ok. godziny 10. Był to dzień rozmów, fermentu twórczego, powstawania pierwszych idei, wymiany zdań. W przerwach odbywały się interesujące prezentacje sponsorów. Nie znaczy to jednak, że uczestnicy wypoczywali.

Bynajmniej. Grupy bardzo intensywnie pracowały: w salach konferencyjnych ośrodka *"Doris Spa"*, na świeżym powietrzu, w trakcie kolejnych wypadów rozpoznawczych.

Dowodem na wyjątkowo ambitne podejście do sprawy przez uczestników stały się pustki panujące w klubie, którym odbywała się druga już impreza specjalnie dla nich zorganizowana. Studenci nawet późnym wieczorem opracowywali powierzone im tematy. Można było ich spotkać na stanowiskach pracy, kreślących pisakami swoje wizje, szkicujących ołówkami na kalkach czy klejących robocze makiety.

Twórcze działania pochłaniały w stu procentach.

Dzień trzeci

Podobnie jak w piątek studenci przystąpili do pracy tuż po śniadaniu. Dzień niemal w całości przeznaczony został na intensywną pracę nad projektami. Większość idei wyklarowała się już z samego rana. Należało je jednak dokładniej opracować, by możliwe było ich przedstawienie w trakcie prezentacji i wystawy planowanej na ostatni dzień pobytu.

Na terenie całego ośrodka, w którym odbywały się warsztaty każdy wyraźnie





odczuwał panującą dookoła atmosferę pracy. Uczestnicy aktywnie działali do późnych godzin nocnych, a niektórzy nawet do białego świtu, ponieważ wszystkim zależało, by pokazać ciekawe i czytelne dla innych rozwiązania. Widać było, że sprawia to przyszłym architektom olbrzymią przyjemność, mimo wielkiego wysiłku jaki musieli w to włożyć. Byli w swoim żywiole.

Dzień czwarty

Ostatni dzień warsztatów *Architektour 2011*. Do godziny czternastej uczestnicy musieli skończyć swoją pracę, by przedstawić efekty. Na prezentację przybyli przedstawiciele władz miasta, koła kołobrzesckiego Stowarzyszenia Architektów Polskich, przedstawiciele lokalnych mediów oraz oczywiście wszyscy studenci i prowadzący. Podsumowanie podzielone zostało na dwie części: wystawę szkiców, rysunków, makiet oraz pokazy multimedialne poszczególnych grup wraz z omówieniem przygotowanych projektów.

Efekty trzydniowych działań były bardzo interesujące. Często pokazywały zupełnie nowe spojrzenie na stare problemy.

Po zakończeniu wszystkich prezentacji odbyło się wspólne wyjście nad morze, by wykonać grupowe zdjęcie. Następnie przyszedł czas pożegnań i powrotu do domu. Tym razem już bez "dodatkowych atrakcji".

Podsumowanie

Drugą edycję warsztatów *Architektour* z pewnością można uznać za udaną. Ponad setka uczestników z dwóch uczelni, dziesięć propozycji rozwiązań na sześć przedstawionych tematów, do tego seria przepięknych fotografii miasta. W efekcie zadowoleni uczestnicy, prowadzący, władze miasta. Nie możemy się już doczekać kolejnej edycji. Mamy nadzieję, że dołączą się do niej kolejne uczelnie, a warsztaty *Architektour* już na stałe zapiszą się w kalendarzu wydarzeń. Już teraz zapraszamy!

Podziękowanie:

Chcielibyśmy bardzo podziękować za pomoc w organizacji studentom: Dariuszowi Hałasowi, Magdalenie Rolewskiej, Barbarze Stróżyk, Dominice Szymanowskiej z Politechniki Poznańskiej oraz Angelice Kosińskiej i Michałowi Krzyżow-

skiemu z Politechniki Gdańskiej. Gdyby nie ich praca oraz wsparcie sponsorów warsztaty nie miałyby szans się odbyć.

Dziękujemy również pracownikom Wydziału Architektury dr. inż. arch. Rafałowi Graczykowi, mgr inż. arch. Joannie Kołacie, mgr inż. arch. Marii Gola oraz pozostałym osobom prowadzącym grupy, którymi byli: dr Paweł Buszko, dr hab. Piotr Szwiec, mgr inż. Marta Szwiec, mgr inż. arch. Marta Gic, mgr inż. Szymon Gic, dr inż. arch. Sławomir Ledwoń, mgr inż. arch. Jakub Majewski.

Na koniec chcielibyśmy serdecznie podziękować za wsparcie Panu Rektorowi prof. dr. hab. inż. Karolowi Nadolnemu.

DZIĘKUJEMY!

Paulina Kałużna,
Jacek Maleszka
Koordynatorzy warsztatów
Architektour 2011

KNSB zajmuje się organizacją takich przedsięwzięć jak wycieczki dydaktyczne, szkolenia, konkursy i wszelkiego rodzaju projekty mające na celu poszerzenie wiedzy studentów z zakresu projektowania i wykonywania konstrukcji. W przeciągu ostatnich dwóch semestrów udało się zdziałać naprawdę wiele. KNSB może pochwalić się m.in. zorganizowaniem wyjazdu do Wrocławia, podczas którego studenci zostali oprowadzeni po budowie stadionu, a także podziwiali etapy powstawania obwodnicy A8 i wiaduktu. Mieli również możliwość przejścia po budowanych przęsłach mostu Rędzńskiego oraz zobaczenia z bliska sposobu wznoszenia najwyższego w Polsce pylonu. Ponadto uczestnicy wycieczki mieli okazję zobaczyć budowę portu lotniczego.

Zorganizowane zostały również cieszące się ogromnym zainteresowaniem studentów szkolenia z programów wspomagających projektowanie - RAMA 3D, AutoCAD, Soldis, ArcadiaTERMO, NormaPRO, podczas których studenci, także ci, niebędący członkami Koła, mieli okazję zapoznać się z programami, z których w przyszłości na pewno będą korzystać.

W semestrze letnim roku akademickiego 2010/2011 studenci KNSB po raz kolejny mieli okazję odwiedzić Wrocław i ocenić postępy budowy Stadionu. Inną atrakcją była wizyta na budowie jednego z najwyższych budynków w Polsce – SkyTower. Plan wycieczki obejmował również profesjonalne szkolenie w firmie Deitermann, zajmującej się chemią budowlaną.

Oprócz Wrocławia, członkowie KNSB odwiedzili w tym roku także Warszawę. Wyjazd do stolicy umożliwił studentom uczestnictwo w szkoleniu organizowanym przez firmę Schüco, zajmującą się innowacyjnymi rozwiązaniami w dziedzinie energooszczędnych powłok budynków. Nie zabrakło również tego co studenci budownictwa lubią najbardziej – spaceru po budowie, podczas którego uczestnicy wycieczki zostali oprowadzeni po wznoszonym drapaczu chmur - Złota 44.

Koło Naukowe Studentów Budownictwa

Koło Naukowe Studentów Budownictwa pod opieką Prof. dr. hab. inż. Adama Glemę działa od 2004 roku i zrzesza aktualnie 86 członków - pasjonatów budownictwa. W skład zarządu wchodzi obecnie: Joanna Sołtysiak (asia.soltysiak@poczta.onet.pl), Tomasz Szpak i Wojciech Strauchmann. KNSB jest najliczniejszą taką organizacją na Wydziale Budownictwa i Inżynierii Środowiska. Liczba studentów zainteresowanych działalnością Koła stale rośnie.

Dzięki ścisłej współpracy z firmami budowlanymi Koło organizuje praktyczne warsztaty, wyjścia na budowy, gdzie studenci mogą zobaczyć jak w przyszłości będzie wyglądała ich praca, mają okazję zetknąć się z prawdziwymi problemami i nauczyć się je rozwiązywać. Jest to możliwość do przełożenia wiedzy zaczerpniętej podczas wykładów w praktykę. Właśnie dzięki tej współpracy, dla tych, którym nie udało się załapać na wyjazdy do Wrocławia czy Warszawy, KNSB przygotowało atrakcje w okolicach Poznania: wyjście na budowę Wydziału Nanotechnologii realizowaną przez firmę BUDIMEX oraz budowy realizowane przez firmę SKANSKA: zaplecze magazynowe firmy Solar, Wytwórnia Mas Bitumicznych, budowa Biocentrum i obwodnicy Poznania.

Studenci mogli także wziąć udział w prezentacji programu oraz cyklu praktycznych warsztatów z programu TEKLA Structures, organizacji wykładów

o bezpieczeństwie na budowie z firmą SKANSKA oraz warsztatach z firmą RUUKKI połączonych z wyjazdem do fabryki firmy w Obornikach. Tam zostali oprowadzeni po trzech wydziałach: Ruukki Construction, Ruukki Engineering i Ruukki Metals. Widzieli m.in. produkcję płyty warstwowej oraz obróbkę i spawanie elementów stalowych. Zaprezentowana została oferta produktów firmy oraz ich właściwości i zalety oraz przykłady realizacji w Polsce i w Europie.

Jedną z inicjatyw podjętych przed Kołem Naukowym Studentów Budownictwa Politechniki Poznańskiej w drugim semestrze roku akademickiego 2010/2011 było zorganizowanie konkursu na nowe logo wydziału Budownictwa i Inżynierii Środowiska. Konkurs rozpoczął się w połowie kwietnia, a prace przyjmowane były do dnia 31 maja br. Włącznie. Według ułożonego przez członków Koła regulaminu po tym terminie Komisja

Konkursowa, w której skład wchodzi m.in. dziekan i prodziekan WBiŚ oraz artysta grafik, specjalizujący się w projektowaniu logotypów, ma miesiąc na zebranie się i ocenę nadesłanych prac. Dla zdobywcy Grand Prix konkursu przewidziana jest nagroda w postaci manipulatora 3D. Oprócz tego przyznane zostanie jedno wyróżnienie, które zostanie uhonorowane dyskiem pamiątkowym. Nagrody zostały sfinansowane przy wsparciu dziekana WBiŚ.

Warto nadmienić, iż z tej okazji KNSB gościło w mediach regionalnych oraz prężnie reklamowało konkurs w internecie. Członkowie Koła dołożyli wszelkich starań, aby konkurs został zorganizowany profesjonalnie oraz przy jego

pomocy został wypromowany ich macierzysty wydział oraz uczelnia.

W planach na najbliższą przyszłość jest organizacja szkolenia z zakresu obsługi programu ROBOT, a także przygotowanie konkursu polegającego na zbudowaniu przekrycia z gazet. KNSB jest oczywiście otwarte na inne, nowe propozycje. Dzięki promocji Koła (a także wydziału BiŚ i całej Politechniki) w studenckim radiu AFERA i w programie Akademicki Poznań w telewizji TVP Poznań zainteresowanie studencką organizacją jeszcze bardziej wzrosło.

Chociaż działalność Koła Naukowego Studentów Budownictwa ma charakter przede wszystkim naukowo-dydak-

tyczny, to nie ogranicza się ona tylko do nauki. Członkowie KNSB nie mogą narzekać na brak rozrywki. Wspólne wyjścia na kręgle, imprezy integracyjne sprzyjają zawarciu nowych znajomości. Studenci należący do Koła tworzą zgraną grupę społeczną, w której mogą na sobie polegać. Dobre zgranie zespołu sprawia, że wszelkie podejmowane przez KNSB inicjatywy kończą się sukcesem, władze wydziału są bardzo zadowolone z działalności Koła, a grono studentów należących do tej organizacji ciągle się poszerza.

Oprac.:
A.S., M.G., I.S.

INNOVATICA

W trakcie odbywającego się w dniach 6-7 czerwca br. w warszawskim Centrum Nauki Kopernik II Kongresu Innowacyjnej Gospodarki oficjalnie wręczono Nagrody Prezesa Krajowej Izby Gospodarczej w dziedzinie innowacji – "INNOVATICA".

W kategorii "Innowacyjny produkt" główną nagrodę zdobył "Niskoemisyjny autobus miejski z szeregowym napędem hybrydowym", projekt realizowany przez Instytut Silników Spalinowych i Transportu Politechniki Poznańskiej wraz z Solaris Bus & Coach S.A. Nagrodę odebrali prof. dr hab. inż. Jerzy Merkisz wraz z Krzysztofem Olszewskim, Przewodniczącym Rady Nadzorczej Solaris Bus & Coach S.A. oraz prof. dr. hab. inż. Karolem Nadolnym, prorektorem ds. ogólnych Politechniki Poznańskiej.

"Przyznając nagrodę pragniemy przypomnieć, że – wbrew niektórym opiniom

– w Polsce nie brakuje innowacyjnych rozwiązań, firm, instytucji i osób, które mogą być wzorem dla innych" – mówi Andrzej Arendarski, Prezes Krajowej Izby Gospodarczej, Wiceprezes Eurochambres.

Projekt stanowi wzorcowy przykład współpracy nauki i przemysłu, zapewniający sukces obu partnerom. Realizujący go zespół odniósł wcześniej sukcesy w konkursach o Nagrodę Marszałka Województwa Wielkopolskiego "i-Wielkopolska. Innowacyjni dla Wielkopolski" w kategorii "Innowacyjna Inwencja", w których otrzymał główną nagrodę za opracowanie i zastosowanie w autobu-

sie miejskim równoległego napędu hybrydowego (2008 r.) oraz szeregowego napędu hybrydowego (2010 r.).

W ramach realizacji projektu przewidziano opracowanie, zaprojektowanie, wykonanie i przebadanie szeregowego hybrydowego układu napędowego, który będzie wykorzystany w autobusie miejskim oraz przygotowanie bazowej dokumentacji konstrukcyjnej, technologicznej i eksploatacyjnej.

Zastosowanie napędu hybrydowego zapewni następujące cechy użytkowe autobusu:

- ograniczy niezbędną maksymalną moc silnika spalinowego,
- zmniejszy zużycie paliwa i emisję substancji szkodliwych do atmosfery,
- pozwoli na odzyskiwanie części energii kinetycznej autobusu z hamowania,
- umożliwi zastosowanie większej liczby podzespołów zasilanych energią elektryczną,
- obniży poziom hałasu generowanego podczas pracy pojazdu,

- ograniczy stopień zużycia hamulców,
- umożliwi wykorzystanie funkcji start/stop podczas postoju pojazdu na przystankach bądź w zatorach ulicznych.

Zakres prac, stopień zaawansowania technicznego oraz użyte narzędzia pozwolą w znacznym stopniu podnieść poziom wiedzy i kompetencji zespołu pracującego przy projekcie. Doświadczenie i zdobyta wiedza będzie w dużym stopniu procentować w przyszłych działaniach zarówno w firmie Solaris Bus & Coach S.A., jak i wśród kadry naukowej Politechniki Poznańskiej. W wyniku realizacji projektu inżynierowie poznają zjawiska zachodzące podczas eksploatacji hybrydowych jednostek napędowych, sposoby eliminacji niepożądanych zachowań, możliwości optymalizacji pod kątem wytrzymałości i norm ekologicznych. Rozwój wiedzy z zakresu technologii hybrydowych umożliwi w niedalekiej przyszłości stworzenie od podstaw nowej specjalności na Politechnice Poznańskiej w pełni poświęconej tym zagadnieniom, dzięki czemu uczelnia będzie mogła kształcić wysokiej klasy inżynierów. Korzystając z bogatych doświadczeń firmy Solaris Bus & Coach S.A., Poli-



technika Poznańska będzie mogła też stworzyć laboratorium do badań nad hybrydowymi układami napędowymi. Na Politechnice Poznańskiej powstało kilka prac inżynierskich oraz magisterskich związanych z tematyką projektu oraz wkrótce zostaną ukończone 3 prace doktorskie.

Wprowadzenie na rynek autobusu z szeregowym napędem hybrydowym potwierdzi pozycję Solaris Bus & Coach S.A. - jednej z niewielu polskich firm o zasięgu światowym - jako lidera w tej branży, którą zdobył oferując od 2006

roku, jako pierwszy w Europie, seryjnie produkowany autobus z napędem hybrydowym równoległym - Solaris Urbino 18 Hybrid. Sukces wdrażanych innowacji wynika nie tylko z doskonałości myśli technologicznej i konstrukcji, ale także z przemyślanej ekonomii wdrażania projektu i produkcji autobusów miejskich.

Więcej informacji:
www.kig.pl/index.php/innovatica-2011-dla-innowacyjnych
www.kongresig.pl/innovatica-.html

6 czerwca br. w Auli Lubrańskie-go w Collegium Minus odbyło się spotkanie Prezydenta Poznania - Ryszarda Grobelnego ze studentami przebywającymi w Poznaniu w ramach programu LLP Erasmus. W tym wydarzeniu uczestniczyli również uczniowie zagraniczni oraz członkowie organizacji studenckiej Erasmus Student Network z Politechniki Poznańskiej.

Celem spotkania było nie tylko przedstawienie Władz Miasta studentom zagranicznym, ale przede wszystkim zapytanie ich o zdanie. "Wasze opinie są dla mnie ważne" – zapewniał Prezydent Grobelny, zachęcając do wspólnej dyskusji. "Chcę dowiedzieć się, jak odbierają nasze miasto obcokrajowcy". Młodzi ludzie z całej Europy przedstawili swoje uwagi na temat Poznania, porównując z miastami, w których uczą się na co dzień. Chwalili

Poznań oczami obcokrajowców

komuniację miejską oraz najbardziej znane zabytki. Zwrócili również uwagę na problemy Poznania, z którymi bezpośrednio się stykają. Wypytywali o niedostateczną ilość ścieżek rowerowych oraz niewielką promocję ruchu rowerowego, tak przecież popularnego w innych państwach. Z żywym zainteresowaniem próbowali zrozumieć konflikt władz miasta z poznańskim squatem Rozbrat, powołując się na alternatywne ośrodki kultury, działające na podobnych zasadach w Barcelonie, Kopenhadze czy Berlinie. Zagraniczni studenci dysku-

wali na temat atrakcji sportowych, bezpieczeństwa, a także przystosowania miasta dla osób niepełnosprawnych. Pojawiły się również propozycje szerzenia i ułatwienia dostępu do kultury polskiej dla studentów programu LLP Erasmus.

Otwartość i żywa dyskusja sprawiły, że Władze Miasta zobowiązały się do wzięcia pod uwagę głosów studentów. Może dzięki konstruktywnej krytyce i propozycjom obcokrajowców miasto w niedługim czasie stanie się jeszcze bardziej europejskie i przyjazne?



Prof. Mita - trzeci z lewej.

Profesor Dymitri "Mita" Mladenowicz - architekt, urbanista, przyjaciel młodzieży.

Dymitri Mladenowicz, dla znajomych "Mita" (ur. 1937 w Zagrzebiu) do Poznania dotarł po raz pierwszy w 1958 roku wraz z grupą studentów Wydziału Architektury Uniwersytetu Belgradzkiego. Standardowo praktyki urbanistyczne odbywały się we Włoszech, a w tym roku po raz pierwszy studenci mogli odwiedzić Polskę – kraj zza żelaznej kurtyny. W tym czasie Jugosławia miała bliższe związki z krajami Europy Zachodniej. Zwiedzili kilka miast Polskich, ale to właśnie w Poznaniu Dymitri zakochał się w pięknej poznaniance.

Poznał środowisko polskich artystów i uznanych później postaci m.in. Jerzego Miliana - muzyka i kompozytora, Witolda Gyurkowicza - późniejszego rektora ASP w Poznaniu, występował także w etiudach Andrzeja Wajdy.

Od 1961 regularnie odwiedzał Poznań. Narzeczoną mieszkała na Chwaliszewie, więc profesor dokładnie poznał atmosferę ulic Grobli, Mostowej, Wielkiej sprzed zakopania Starego Koryta Warty.

Po latach został profesorem na Wydziale Architektury Uniwersytetu Belgradzkiego, członkiem rzeczywistym Jugosłowiańskiej Akademii Architektury. Pełnił funkcję Dziekana Wydziału Architektury w Belgradzie, Prezesa Belgradzkiego Stowarzyszenia Architektów. Wykładał na Wydziale Architektury w Nowym Sadzie.

Od 1985 roku profesor rozwijał kontakty z uczelniami polskimi, a szczególnie z Wydziałem Architektury Politechniki Warszawskiej. Pracował z uznanymi polskimi architektami: Olgierdem Dziekońskim, Jerzym Dzikowskim, Stefanem Kuryłłowiczem, Markiem Budzyńskim. Organizował szereg wystaw i konferencji prezentujących na Bałkanach dorobek polskich architektów.

Jest architektem - urbanistą z dużym dorobkiem projektowym i realizacyjnym. Jest m.in. współautorem dużego osiedla mieszkaniowego (32 tys. mieszkańców) "Bežańska Kosa" w

Belgradzie wybudowanego w latach 1984-1992. Obecnie jest profesorem Technicznego Uniwersytetu w Podgoricy (Czarnogóra), wykłada na uczelni w Belgradzie.

W 1999 roku zjawił się na Wydziale Architektury Politechniki Poznańskiej (gdzie pełnił wówczas funkcję dziekana) i zapytał czy mógłby wykonać wraz ze studentami projekty urbanistyczne w Poznaniu – ku pamięci zmarłej w czasie wojny na Bałkanach małżonki.

Od tego czasu prowadzi zajęcia dydaktyczne ze studentami. Pod jego kierunkiem powstało kilkadziesiąt prac dyplomowych, nawiązaliśmy jako Wydział Architektury współpracę z kilkoma Wydziałami Architektury w miastach byłej Jugosławii.

Obecnie pod kierunkiem dziekana Jerzego Suchanka również rozwijamy

współpracę międzynarodową w ramach umów pomiędzy uczelniami w Serbii i Czarnogórze.

Miałem wielką przyjemność pracować z Profesorem podczas opracowań akademickich ze studentami oraz w projektach konkursowych. W 2006 i 2007 roku zaprosiłem Mitę do zespołu projektowego biorącego udział w ogólnopolskich konkursach urbanistycznych. W projekcie zagospodarowania Starej Gazowni w Poznaniu zdobyliśmy wyróżnienie, a w projekcie *Studium Zagospodarowania rzeki Warty w Poznaniu* pierwsze miejsce. W 2009 roku byliśmy razem sędziami w międzynarodowym konkursie urbanistycznym na temat zagospodarowania narodowej winnicy w Montenegro. Wraz ze studentami Politechniki Poznańskiej oraz Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu odbyłem kilka praktyk urbanistycznych na Bałkanach (w 2006, 2007, 2009 i 2010 roku)

oraz międzynarodowych workshopów studenckich (w zeszłym roku w Cetinje). Nasi studenci studiowali na Technicznym Uniwersytecie w Podgoricy i tam odbyły się obrony prac dyplomowych.

Obecna wystawa jest prezentacją wybranych prac urbanistycznych wykonanych przez Profesora poczynając od pracy dyplomowej wykonanej w 1961 roku pod kierunkiem prof. Bogdana Bogdanovića do chwili obecnej. Prezentuje też wybrane prace dyplomowe wykonane w Zakładzie Urbanistyki i Planowania Przestrzennego IAIPP przez studentów Wydziału Architektury Politechniki Poznańskiej.

Robert Ast
dr hab. inż. arch.
prof. UAP w Poznaniu



Wystawa prac prof. Mladenowicza w Galerii Miejskiej "Arsenal".

Krajowa Konferencja Radiokomunikacji, Radiofonii i Telewizji

Krajowa Konferencja Radiokomunikacji, Radiofonii i Telewizji (KKRRiT), odbywająca się w Poznaniu w dniach 8-10 czerwca 2011 roku, była jedenastym spotkaniem z tej serii konferencji. Pierwsza konferencja KKRRiT, od której wprowadzono zasadę tzw. konferencji kroczącej, została zorganizowana przez ówczesny Instytut Elektroniki i Telekomunikacji Politechniki Poznańskiej w Poznaniu w 2001 roku. Jej komitet organizacyjny był wspierany przez przedstawicieli najważniejszych ośrodków akademickich prowadzących badania i kształcących w dziedzinie radiokomunikacji i multimediów: Politechniki Warszawskiej, Wrocławskiej, Gdańskiej, Poznańskiej, Akademii Górniczo-Hutniczej i Wojskowej Akademii Technicznej



W następnych latach konferencja była organizowana przez powyższe uczelnie kolejno w Gdańsku, Warszawie, Wrocławiu i Krakowie. W roku 2011 Krajowa Konferencja Radiokomunikacji, Radiofonii i Telewizji zagościła więc w Poznaniu po raz trzeci. Tym razem była organizowana przez

Katedrę Radiokomunikacji Politechniki Poznańskiej i Oddział Poznański Polskiego Towarzystwa Elektrotechniki Teoretycznej i Stosowanej, a odbywała się w naszym reprezentacyjnym Centrum Wykładowo-Konferencyjnym.

Pomimo wielu wydarzeń naukowych w dziedzinie elektroniki i telekomunikacji, jakie odbywają się w kraju, KKRRiT utrzymuje swoją pozycję najważniejszej konferencji naukowej i technicznej z tych dziedzin, doskonale uzupełniając się z Krajowym Sympozjum Telekomunikacji i Teleinformatyki. O randze tej konferencji świadczą jej patroni honorowi. W tym roku zostaliśmy szczególnie zaszczytzeni objęciem KKRRiT patronatem

Prof. Dr. Hermann Rohling wygłasza referat plenarny pt. Self-Organized Car-to-Car Communications



Laureaci konkursu na najlepszy referat młodego autora z przewodniczącym komisji konkursowej oraz przedstawicielem Fundacji Rozwoju Radiokomunikacji i Technik Multimedialnych



Karolina Ratajczak - zwyciężczyni konkursu na najlepszy referat młodego autora odbiera gratulacje od przewodniczącego komisji konkursowej, prof. Marka Domańskiego

honorowym przez Panią Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego prof. Barbarę Kudrycką, Przewodniczącą Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Jana Dworaka, Panią Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury ds. Telekomunikacji Magdalenę Gaj, Prezydenta Miasta Poznania Ryszarda Grobelnego oraz JM Rektora Politechniki Poznańskiej, prof. Adama Hamrola, który dokonał oficjalnego otwarcia konferencji w obecności m.in. Zastępcy Przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, Witolda Grabosia oraz JM Rektora Politechniki Wrocławskiej, prof. Tadeusza Więckowskiego.

Liczba zgłoszonych na konferencję referatów przekroczyła setkę, zaś liczba zarejestrowanych uczestników wyniosła 220 osób. Referaty podlegały szczegółowym recenzjom wykonanym przez członków Komitetu Programowego KKRRiT. Poza sześcioma zaproszonymi referatami wygłoszonymi na trzech sesjach plenarnych, prezentowano referaty w czterech równolegle odbywających się sesjach, których liczba wyniosła 24. Referaty plenarne zostały przedstawione zarówno przez reprezentantów środowiska akademickiego (np. prof. Hermanna Rohlinga, znanego specjalistę z zakresu radiokomunikacji i systemów radarowych, prorektora ds. nauki Uniwersytetu Technicznego Hamburg-Harburg, prof. Macieja Stasiaka z Katedry Sieci Telekomunikacyjnych i Komputerowych PP, czy prof. Bożenę Kostek z Politechniki Gdańskiej), jak i reprezentantów ośro-

ków badawczo-rozwojowych czołowych concernów telekomunikacyjnych (Małgorzatę Wimmer, Nokia Siemens Networks R&D Center, Wrocław) i operatorów telekomunikacyjnych (Rafała Dziedzicę, Dyrektora Departamentu Strategii Architektury Techniki Grupy Telekomunikacji Polskiej). Oprócz tematów budzących ciągle zainteresowanie takich jak np. technika antenowa i propagacja fal radiowych, podejmowano nowe tematy wynikające z postępu w dziedzinie radiokomunikacji i multimediów, czego przykładem były sesje poświęcone nowościom z dziedziny lokalnych sieci bezprzewodowych oraz systemowi komórkowemu 3GPP LTE (Long Term Evolution), który w przyszłości uzupełni i zastąpi popularny obecnie system Trzeciej Generacji UMTS/HSPA. Na konferencji pojawiły się również tradycyjnie wątki związane z aspektami prawnymi i biznesowymi funkcjonowania systemów radiokomunikacyjnych i gospodarką bardzo cennym zasobem naturalnym -

widmem elektromagnetycznym. Jesteśmy dumni, że w odróżnieniu od wielu innych konferencji, KKRRiT budzi zainteresowanie nie tylko w środowisku akademickim, czego dowodem są wygłaszane referaty naukowe, ale i wśród reprezentantów instytucji o charakterze regulacyjnym i przemysłowym, a także praktyków telekomunikacji.

Pomimo trudnej sytuacji wychodzenia z kryzysu światowego, Krajowa Konferencja Radiokomunikacji, Radiofonii i Telewizji uzyskała cennych i bardzo znanych sponsorów, którymi były firmy: Nokia Siemens Networks Sp. z o.o. oraz Samsung Electronics Polska Sp. z o.o. Reprezentanci firmy Samsung Electronics Polska przedstawili na sesji firmowej dwie prezentacje, z których jedna dotyczyła współpracy tej firmy ze środowiskiem akademickim, zaś druga - inteligentnych odbiorników telewizyjnych. Godne podkreślenia jest to, że prezydent pierwszego referatu wskazywał współpracę z Politechniką Poznań-



Laureaci konkursu na najlepszy doktorat z radiokomunikacji i technik multimedialnych



Laureaci konkursu na najlepszy referat młodego autora z przewodniczącym komisji konkursowej oraz przedstawicielem Fundacji Rozwoju Radiokomunikacji i Technik Multimedialnych

ską, a konkretnie z Wydziałami Elektroniki i Telekomunikacji oraz Informatyki, jako przykład wzorcowy tej działalności.

Konferencji towarzyszyła wystawa sprzętu i osiągnięć w zakresie radiokomunikacji, na której prezentowało się 9 wystawców. Na stoiskach obecne były m.in. Instytut Łączności w Warszawie, renomowane firmy oraz dystrybutorzy sprzętu pomiarowego - Rohde & Schwarz, AM Technologies, Digimes, CommTest oraz IS-Wireless. Cennym uzupełnieniem wystawy było stoisko z książkami z dziedziny elektroniki i telekomunikacji m.in. wydawnictw Wiley, CRC Press, Springer, zorganizowane przez firmę Bookseller.

Konferencji KKRRiT jak co roku towarzyszyły dwa konkursy zorganizowane przez Fundację Rozwoju Radiokomunikacji i Technik Multimedialnych, działającą przy Instytucie Radioelektroniki Politechniki Warszawskiej. Pierwszy z nich to konkurs na najlepszą rozprawę doktorską obronioną z wyróżnieniem w ciągu ostatniego roku z zakresu radiokomunikacji i technik medialnych. W tym roku zwycięzcą okazał się młody

doktor z Politechniki Warszawskiej - dr inż. Piotr Samczyński, zaś dr inż. Maciej Krasicki z Katedry Radiokomunikacji otrzymał trzecią nagrodę. Drugi konkurs dotyczył najlepszego referatu młodych autorów prezentowanego na konferencji. W tej konkurencji młodzi pracownicy i studenci Katedry Radiokomunikacji okazali się bezkonkurencyjni. Konkurs wygrała studentka pierwszego roku studiów drugiego stopnia (magisterskich) kierunku Elektronika i Telekomunikacja - Karolina Ratajczak, drugą nagrodę otrzymał doktorant - mgr inż. Paweł Kryszkiewicz zaś wyróżnienie - dr inż. Maciej Krasicki.

Jak zwykle konferencji towarzyszyły również wydarzenia o charakterze społeczno-towarzyskim. Dzięki uprzejmości władz miasta Poznania, koktajl powitalny odbył się w pomieszczeniach reprezentacyjnych, Salach Białej i Błękitnej Urzędu Miejskiego, zaś wieczór towarzyski o charakterze piknikowym znalazł swoje miejsce na polu piknikowym zlokalizowanym nad jeziorem Malta.

Konferencja miała również patronów medialnych, którymi byli: miesięcznik

Przegląd Telekomunikacyjny - Wiadomości Telekomunikacyjne, Radio Merkury oraz Telewizja Polska Oddział w Poznaniu.

Podsumowując, pomimo ogromu pracy merytorycznej i organizacyjnej, zespół Katedry Radiokomunikacji Politechniki Poznańskiej uważa konferencję za wydarzenie udane, czego dowodem były pozytywne opinie jej uczestników. KKRRiT jest jednak dla jej organizatorów jedynie próbą generalną przed jeszcze większym wyzwaniem natury naukowej i organizacyjnej, jakim będzie międzynarodowa konferencja o zasięgu światowym pn. European Wireless, która będzie się odbywać w Poznaniu w dniach 18-20 kwietnia 2012 r.

Prof. dr hab. inż.
Krzysztof Wesołowski
Przewodniczący Komitetu
Programowego KKRRiT 2011

Dr inż. Rafał Krenz
Przewodniczący Komitetu
Organizacyjnego KKRRiT 2011

Projekt aplikacji na telefon komórkowy "Art4Europe" został nagrodzony podczas konkursu dla programistów Hack4Europe zorganizowanego przez Fundację Europeana, w kategorii projekt o największej wartości biznesowej.

Reprezentanci Politechniki Poznańskiej:

- Tomasz Grzywalski (absolwent Wydziału Elektroniki i Telekomunikacji)
- Jakub Jurkiewicz (doktorant informatyki, Wydział Informatyki PP)
- Jakub Porzuczek (student IV roku informatyki, Wydział Informatyki PP)
- Marcin Szajek (student V roku informatyki, Wydział Informatyki PP)

Użytkownik aplikacji "Art4Europe", znajdując się np. w muzeum, robi zdjęcie obrazu telefonem. Na tej podstawie uży-

REPREZENTANCI POLITECHNIKI POZNAŃSKIEJ
EUROPEJSKIMI LAUREATAMI KONKURSU

Hack4Europe



skuje z Europeany dodatkowe informacje o tym obrazie. Jeżeli opis obrazu jest w języku, którego nie zna użytkownik, aplikacja może ten opis przetłumaczyć, a nawet zamienić na postać audio, czyli przeczytać. Dodatkowo użytkownik może zostać skierowany np. do sklepu internetowego z reprodukcjami obrazu czy książkami z opisem obrazu.

Wręczenie nagród odbyło się w czwartek 16 czerwca br. w Brukseli na spotkaniu Digital Agenda Assembly. Nagrody osobiście wręczyła uczestnikom wiceprzewodnicząca Komisji Europejskiej i komisarz europejski ds. agendy cyfrowej Neelie Kroes.

DNI POLITECHNIKI 2011

Odznaczenia pracowników PP



Dzień Sportu



Doktorat Honoris Causa dla prof. Tadeusza Malińskiego



Wystawa Wojciecha Siudmaka



Rodzinny Piknik Pracowniczy



INTERNATIONAL INTERDISCIPLINARY TECHNICAL CONFERENCE OF YOUNG SCIENTISTS

InterTech 2011



Wykład inauguracyjny prof. Federico Rosei



W dniach 18-20 maja 2011 r. na Politechnice Poznańskiej odbyła się czwarta edycja Międzynarodowej Interdyscyplinarnej Technicznej Konferencji dla Młodych Naukowców - "International Interdisciplinary Technical Conference of Young Scientists. InterTech 2011" zorganizowana pod patronatem honorowym m.in. Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Wojewody Wielkopolskiego, Prezydenta Miasta Poznania, Rektora Politechniki Poznańskiej A. Hamrola.

Jest to największa w Polsce tego typu konferencja, mająca na celu zjednoczenie doktorantów z krajowych i zagranicznych ośrodków naukowych, promowanie nowej myśli technicznej w aspekcie interdyscyplinarnym oraz promowanie Poznania i Wielkopolski, jako regionu otwartego na nową myśl techniczną.

Uczestników, władze uczelni, sponsorów oraz zaproszonych gości przywitał i otworzył konferencję Prorektor ds. Kształcenia, prof. Stefan Trzcieliński. Wykład inauguracyjny wygłosił prof. Federico Rosei, który obecnie kieruje pracami w Instytucie Nanostrukturalnych Materiałów Organicznych i Nieorga-

nicznych na Uniwersytecie w Quebec w Kanadzie. Wykład pt. "Mentorship for Young Scientists: Developing Scientific Survival Skills" dotyczył w dużej mierze zagadnień związanych z podjęciem pracy przez absolwentów w przemyśle, w jednostkach naukowych i akademickich. Poruszał również aspekty związane ze zdobywaniem funduszy na prowadzenie badań, publikowaniem, prezentowaniem osiągniętych wyników oraz planowaniem własnego rozwoju naukowego. Profesor Federico Rosei w czasie swojego krótkiego pobytu w Polsce wygłosił również wykład na Wydziale Fizyki Technicznej Politechniki Poznańskiej pt.: "Exploring molecular assembly at surfaces". Na zorganizowaną

przez Uczelniany Samorząd Doktorantów konferencję przybyło ponad 120 uczestników z krajowych i zagranicznych ośrodków naukowych (Czech, Słowacji, Ukrainy, Niemiec, Egiptu, Węgier itp.). W ramach konferencji wygłoszonych zostało 70 referatów ustnych oraz ponad 40 komunikatów plakatowych w ramach następujących panelów tematycznych:

- współczesne trendy w budowie i eksploatacji maszyn,
- nowoczesna inżynieria elektryczna i inżynieria informacji,
- współczesne trendy w budownictwie lądowym i inżynierii środowiska,
- nowoczesna chemia i fizyka techniczna,
- współczesne trendy w technicznych aspektach zarządzania i logistyki.

Wszystkie prezentowane prace zostały opublikowane w postaci wielostronicowych artykułów w materiałach konferencyjnych. Komitet Organizacyjny pragnie podziękować Władzom Uczelni, Członkom Komitetu Naukowego za okazaną pomoc oraz serdecznie zaprosić na jubileuszową, piątą edycję konferencji - InterTech 2012.

Oprac.:
Bartosz Bursa, Karolina Ostrowska

Raport z jubileuszowego spotkania absolwentów Wydziału Elektrycznego Politechniki Poznańskiej czyli: **2011-1971 = 8 x 5 = 40-lecie** **absolutorium NASZEGO ROKU**

Na początku trochę danych i wspomnień

Nasz rok był - i oczywiście wciąż jest - wspniany. W roku 1971 ukończyliśmy 11-semestralne studia magisterskie na kierunku elektrotechnika w 6 specjalnościach: Aparaty elektryczne (20 osób), Automatyka (35 osób), Elektrotechnika przemysłowa (29 osób), Maszyny elektryczne (16 osób), Miernictwo elektryczne i przyrządy pomiarowe (18 osób), Sieci i systemy elektroenergetyczne (33 osoby). Studia na Polibudzie ("Polibuda zawsze górą" – takie m.in. hasło towarzyszyło nam podczas pierwszych Juwenaliów) rozpoczęliśmy w roku 1965, a 13 lutego 1971 roku udzielono nam absolutorium. Tego dnia niektórzy z nas byli już po obronach magisterskich prac dyplomowych, większość miała to jeszcze przed sobą. Z dyplomami magistrów inżynierów znaleźliśmy się w różnych miejscach Poznania, Polski i świata. Część z nas pozostała w uczelni, zaczynając na niej pracę.

Przed rozjechaniem się w różne strony, postanowiliśmy spotykać się co 5 lat w rocznicę absolutorium, aby wrócić do atmosfery i uroku tamtych czasów. Jak postanowiliśmy, tak robimy: na wycieczki wzywamy "samozwąnczego komitetu organizacyjnego" spotykamy się we własnym gronie NASZEGO ROKU. Jesteśmy nieustająco wdzięczni Piotrowi Begierowi, Oldze i Andrzejowi Kornackim oraz Ewie Stawnej za ich zaangażowanie w miłe, ale czasochłonne prace



Wspomnienie: Juwenalia 1966

związane z przygotowaniem spotkania. Zimowy termin spotkań zmieniliśmy na bardziej przyjazny podróżom przełom maja i czerwca. A przychodzimy, przyjeżdżamy, przylatujemy i przypluwamy z różnych miejsc Poznania, Polski i świata. Po co to robimy? Bo musimy! Bo chcemy poprawić nastrój sobie i innym, bo zanurzamy się we wspomnieniach, bo wzruszamy się i dzielimy radościami, a czasem i smutkami. Przecież nawet mała radość dzielona z innymi się pomnaża, a nawet duży smutek dzielony z innymi - staje się mniejszy. Atmosfera jest zawsze super: opowiadamy i słuchamy, opowiadamy i słuchamy: jest super!

Są szczęśliwcy, którym wszystko lub wiele rzeczy świetnie się układa, niektórym układa się trochę gorzej. Ale sala

na spotkanie jest zarezerwowana tylko dla NASZEGO ROKU i krążącym wokół niego ewentualnym nieprzychylnym zjawiskom - dziękujemy.

Tegoroczne spotkanie

Tradycyjnie już stwierdzam, że wszyscy absolwenci Wydziału Elektrycznego Anno Domini 1971, którzy spotkali się 4 czerwca 2011 r. - są MŁODZI i z takim entuzjazmem zaplanowali swoje zajęcia, że żadna przeszkoda nie powstrzymała ich przed udziałem w bardzo jubileuszowym spotkaniu NASZEGO ROKU.

Po raz trzeci spotkaliśmy się o godzinie 18.00, w specjalnie zarezerwowanej sali poznańskiego hotelu "Ikar". Ponieważ wszyscy bardzo poważnie traktują zalecenie zachowania przez kolejne pięcio-



Aparaty elektryczne



Automatyka



"Dziewczyny"



Elektrotechnika przemysłowa



Maszyny elektryczne



Miernictwo elektryczne i przyrządy pomiarowe



Sieci i systemy elektroenergetyczne



Grupowe przed hotelem

latki podobieństwa fizycznego umożliwiającego rozpoznanie się, tak więc pobieranie identyfikatorów było tylko dowcipnym potwierdzeniem swej tożsamości na pamiątkę i na tzw. wszelki

przypadek. Atmosfera spontanicznych powitań była niesamowita: okrzyki radości, pomruki zadowolenia, wybuchy śmiechu i tajemnicze uśmiechy, głośne całusy i buziaki, ściskanie rąk, przytula-

nie i serdeczne spoglądanie mokrymi ze wzruszenia oczami.

Niektórych naszych Koleżanek i Kolegów nie ma już wśród nas. Sześcioro

odeszło od nas od czasu spotkania w 2006 roku, od początku - piętnaścioro. W chwili zadumy poświęconej Tym, którzy już odeszli, myśli nasze były jak zawsze przy wspomnieniach z nimi związanych.

Po powitaniu wszystkich obecnych i ciepłym wspomnieniu o wszystkich nieobecnych był toast, kolacja, oglądanie przyniesionych zdjęć, wykonywanie zdjęć aktualnych: zbiorowego, podzbiorów według specjalności, zdjęć w mniejszych i większych grupach, podgrupkach i solo. No i rozmowy, rozmowy, rozmowy. Tegoroczne spotkanie było jeszcze cieplejsze i bardziej serdeczne niż dotychczasowe. Do późnej nocy było barwnie i wesoło. Pamiętając czasy studenckie i całkiem nowe dykteryjki, przypowieści, dowcipy i "kawały" sypały się jeden po drugim – NASZ ROK jest przecież wspaniały. W zaproszeniu na poprzednie spotkanie wspomniano o możliwości "nieuciążliwych spacerów wzdłuż i w

poprzek sali". Możliwość takiej aktywności była i tym razem, ale z niej nikt nie korzystał, wybierając systematyczne i żywiołowe wędrówki od stołu do stołu, wielokrotne przysiadanie, pogadanie i wstawanie.

Odnowiliśmy przyrzeczenie stawienia się w jak zawsze dobrej kondycji na kolejne spotkanie w roku 2016. Przyrzeczenie składało 68 osób obecnych w tym roku, ale za pięć lat wszyscy liczymy na więcej. Poza tym, pięć lat temu urodził się spontanicznie pomysł, aby niezależnie od nienaruszalnych "pięciolatek" – w latach pomiędzy nimi, w umówionym miejscu spotykali się wszyscy ci, którzy będą chcieli, mogli lub musieli, odczuwając potrzebę pogadania albo pomocy, zatęskniąc za sprawdzonym doborowym towarzystwem. Ta nowa tradycja już działa: zawsze w ostatnią sobotę maja, początek o godzinie 16.00. Zebrani jednogłośnie i głośno zgodnie uchwalili podtrzymanie takich spotkań w kolejnych latach.

Podsumowanie

Cały nasz rok, czyli i ci, którzy spotkali się 4 czerwca br., i ci, którzy nie mogli przybyć na spotkanie, otrzymają dokumentację zawierającą płytę CD z fotograficzną dokumentacją, plikami z adresami i telefonami koleżanek i kolegów, a także tekstem przyrzeczenia, że każdy dołoży starań, aby żadna przeszkoda nie zagroziła uczestnictwu w roku 2016.

Czytelnikom Głosu Politechniki Poznańskiej przedstawiamy krótki wyciąg z bogatego zbioru informacji o kolejnym jubileuszowym spotkaniu NASZEGO WSPANIAŁEGO ROKU. No i nie ma wątpliwości, że ciąg dalszy na pewno nastąpi.

Prof. dr hab. inż.
Anna Cysewska-Sobusiak
Starościna roku 1965-1971
Wydziału Elektrycznego
Politechniki Poznańskiej

Medalowa wiosna sportowców z Politechniki

Wiosna w to niezwykle pracowity czas dla studentów - sportowców walczących po punkty i medale dla swoich Uczelni w Akademickich Mistrzostwach Polski

Od kwietnia do połowy czerwca w każdy weekend 3 – 4 ekipy wyruszały w Polskę, aby rywalizować w kilkudziesięciu dyscyplinach sportowych i co najważniejsze z wielu z tych imprez studenci Politechniki Poznańskiej przyjeżdżali w glorii medalistów Akademickich Mistrzostw Polski.

W niektórych dyscyplinach, mieliśmy nieco ułatwione zadanie - aby walczyć o miejsca na podium nie trzeba było ruszać się z Poznania, ponieważ wiele imprez mistrzowskich rozgrywanych było w naszym mieście, a sam Klub Uczelniany AZS PP w bieżącym roku organizował, aż 7 imprez z nich, co jest swoistym rekordem krajowym.

Polibuda organizowała zawody i turnieje półfinałowe - pływanie, koszykówka kobiet, piłka nożna - jak też te najważniejsze imprezy tzn. finały Mistrzostw Polski - piłka nożna, kolarstwo górskie, koszykówka mężczyzn, szachy. Poza tym w naszym mieście rozgrywane były również finały lekkoatletyczne i wioślarskie oraz półfinały w tenisie i tenisie stołowym.

We wszystkich tych startach uczestniczyli oczywiście reprezentanci Politechniki Poznańskiej, walczący, podobnie jak w latach ubiegłych o czołowe lokaty w kraju w klasyfikacji generalnej Akademickich Mistrzostw Polski i również w odrębnej klasyfikacji Uczelni Technicznych.

Bardziej szczegółowe rezultaty zmagania naszych sportowców postaram się zaprezentować w kolejnym numerze Głosu, teraz natomiast chciałbym zasygnalizować najważniejsze wiosenne osiągnięcia naszych studentów, a tutaj na czele niewątpliwie znaleźli się piłkarze. Podopieczni mgra Krzysztofa Rembickiego, po niezwykle dramatycznych meczach wywalczyli brązowy medal w klasyfikacji generalnej i złoto wśród Uczelni Technicznych. Sukces nie przyszedł łatwo, dość wspomnieć, że w najważniejszym meczu grupowym przegrywając z SGGW z Warszawy 1:3, potrafili się zebrać i wygrać całe spotkanie 4:3; a mecz finałowy o brązowy medal z Uniwersytetem Przyrodniczym z Lublina rozstrzygnął się dopiero w rzutach karnych.

Ze złotem w klasyfikacji Uczelni Technicznych powróciły z Wrocławia nasze tenisistki, medale AMP wywalczyli nasi reprezentanci w jeździectwie, w skokach przez przeszkody i siłacz w trójboju siłowym.

Tradycyjnie z medalami indywidualnymi, w tym trzema złotymi i srebrem w klasyfikacji Uczelni Technicznych powrócili z zawodów finałowych pływak.

Aż 13 medali, w tym 8 złotych, wywalczyli lekkoatleci podczas rozgrywanych w Poznaniu Akademickich Mistrzostw Polski w lekkoatletyce. Zmagania lekkoatletów były największą imprezą sportu akademickiego i zgromadziły na starcie ponad 1500 uczestników.

Druga pod względem liczebności impreza mistrzowska, Akademickie Mistrzostwa Polski w kolarstwie górskim, także odbyła się w Poznaniu, a jej organizatorem był Klub Uczelniany AZS Politechniki Poznańskiej, a tak naprawdę było autorskie dzieło mgra Bartosza Gogolewskiego.

Ponad 400 kolarek i kolarzy z całej Polski, przez dwa dni ścigało się na stokach poznańskiej Cytadeli. Organizacja takiej imprezy to niezwykle trudne przedsięwzięcie poczynając od kilkunastu niezbędnych pozwoleń na wprowadzenie takiej liczby startujących do tak szczególnego parku jakim jest Cytadela, po



Akademickie Mistrzostwa Polski w kolarstwie górskim



Mistrzowie Polski Uczelni Technicznych - sztafeta 4x100 m - od lewej: Robert Bryliński, Marcin Hryszkiewicz, JM Rektor PP Adam Hamrol, Wojciech Jurkowski, Jakub Adamski.

przez działania logistyczne, aby wyżyć i zakwaterować (wraz z rowerami) wszystkich startujących, a kończąc na oznakowaniu i zabezpieczeniu przed spacerowiczami trasy wyścigu.

Na szczęście ogrom pracy włożony przez organizatorów opłacił się. Zawody odbyły się przy wspaniałej pogodzie, bez większych kontuzji, co w tym sporcie niestety zdarza się dość często, i przy ogólnym zadowoleniu uczestników.

Zadowoleni byli także gospodarze Mistrzostw, gdyż zarówno panie jak i panowie stawali na podium dla najlepszych. Mężczyźni zajęli III miejsce, a kobiety IV miejsce w klasyfikacji generalnej, ale obydwie ekipy zdobyły srebrne medale w klasyfikacji Wyższych Uczelni Technicznych.

Poza udziałem w Akademickich Mistrzostwach Polski, studenci Politechniki Poznańskiej startują także w innych, akademickich zmaganiach sportowych.

Doskonale radzą sobie wspomniani już kolarze górscy rywalizujący w całorocznej, cyklicznej imprezie pod nazwą AZS MTB CUP i na półmetku tych zmagani zarówno panie, jak i panowie przewodzą w klasyfikacjach uczelnianych, lecz aby utrzymać pozycję liderów nasi cykliści muszą poświęcić wakacje, gdyż kolejne wyścigi, a do zakończenia pozostało jeszcze 5 startów, rozgrywane będą w sierpniu i we wrześniu.

Coraz więcej sukcesów na swym koncie mają nasi rugbiści, uczestniczący w cyklu imprez w ramach Akademickiego Pucharu Polski i z turnieju na turniej notują więcej zwycięstw.

Osiągnięcia sportowe studentów Politechniki Poznańskiej, to nie przypadek,

a efekt wielu wyrzeczeń i solidnej pracy na treningach, to osobiste zaangażowanie trenerów, w zdecydowanej większości nauczycieli SWFiS, to wreszcie, ogromna pomoc i zrozumienie władz Uczelni.

Niezwykle ważną sprawą jest również fakt, iż uczestnictwo w sportowej rywalizacji, a przecież startujemy jeszcze np. w Akademickich Mistrzostwach Wielkopolski w ramach, których rozgrywki toczą się w 56 dyscyplinach sportowych to nie "zabawa" wyselekcjonowanej grupki studentów. Klub Uczelniany AZS Politechniki Poznańskiej na dzień dzisiejszy liczy 1569 członków z aktualnie opłaconymi składkami i jesteśmy drugim, pod tym względem klubem w Polsce, ustępując minimalnie Uniwersytetowi Śląskiemu (1591).

Oprac.:
Wojciech Weiss



Sztafeta 4x400 m - mistrzowie Polski Uczelni Technicznych. Od lewej: Arkadiusz Wiśniewski, trener Robert Rejewski, Wojciech Jurkowski, Robert Bryliński, Wojciech Kuć.



Reprezentanci Politechniki Poznańskiej podczas AMP w lekkoatletyce. Od lewej: Arkadiusz Wiśniewski, Andrea Głowala, Izabela Nawrot.



Akademickie Mistrzostwa Polski w kolarstwie górskim - dekoracja najlepszych drużyn wśród Uczelni Technicznych. I m. – AGH Kraków, II m. – Politechnika Poznańska, III m. – Politechnika Warszawska. Skład ekipy PP: Sławomir Krasowski, Zbigniew Wiktor, Borys Góral, Michał Górniak



Górny rząd od lewej: Schmidt Marcin, Buller Gracjan, Górzyski Przemysław, Mann Alan, Załęski Krzysztof, Ratajczak Antoni, Mikołajczewski Michał, Borkowski Dawid, Siwecki Mikołaj, Rembicki Krzysztof (trener). Dolny rząd od lewej: Pawlak Przemysław, Skowroński Dawid, Lis Jakub, Iskrzyński Łukasz, Wróbel Łukasz, Suwała Mateusz, Dohnal Jakub, Wicberger Tomasz.

Politechnika Poznańska postrzegana jest w Polsce jako uczelnia przyjazna sportowi studenckiemu i chociaż dopiero czekamy na obiekty sportowe z prawdziwego zdarzenia, zazdroścąc po cichu chociażby Politechnice Krakowskiej, Akademii Górniczo-Hutniczej czy Politechnice Rzeszowskiej, mamy nadzieję, że sportowe dokonania naszych studentów będą nadal wspaniałą wizytówką naszej Uczelni i dla wielu młodych ludzi, chcących zdobywać wiedzę, a zarazem realizować swoje pasje sportowe wskazówką, że powinni powalczyć o indeksy poznańskiej Polibudy.



ABSOLWENCI z 50-letnim stażem

Wszystko zaczęło się w lipcu 1956 roku, kiedy kilka dni po tzw. wypadkach poznańskich z różnych stron zachodniej Polski przyjechaliśmy do Poznania na egzamin wstępny do najlepszej w tym rejonie wyższej uczelni technicznej. Szczęśliwych, którzy znaleźli się na liście przyjętych, było 240. Kilku jeszcze dopisano i 1 października 253 studentów rozpoczęło drogę do tytułu magistra inżyniera.

Dziekanat naszego Wydziału Budowy Maszyn znajdował się w budynku przy ul. Strzeleckiej. Tu również odbywała się połowa wykładów. To tu nieraz wystawaliśmy pod drzwiami dziekana Kazimierza Kodyma, prosząc o jeszcze jedną szansę. Stąd tramwajem "z wi-

Doczekaliśmy czerwca 2011 roku, aby radośnie świętować w murach najstarszego budynku naszej uczelni przy pl. Marii Skłodowskiej-Curie 2 50-lecie ukończenia Politechniki Poznańskiej.

szącym winogronem studentów" dzisiejszą ulicą Półwiejską i Górną Wildą przemieszczaliśmy się w czasie 20-minutowej przerwy na Wildę na następne wykłady i ćwiczenia. Tu były wykłady w obecnej sali Senatu (metaloznawstwo, wytrzymałość materiałów, matematyka) oraz fizyka i chemia w budynku dzisiejszego Wydziału Technologii

Chemicznej. Jeden dzień w tygodniu od 8.00 na Piotrowie w nowym budynku Wydziału Budownictwa zdobywaliśmy wiedzę z geometrii wykreślnej.

Czas biegł szybko. Przeżyliśmy polityczną odwilż październikową i zmianę władz w naszej ojczyźnie. Radość życia studenckiego była tak wielka, że nie

zauważyliśmy, kiedy nadeszły pierwsze sesje egzaminacyjne. Już po pierwszym roku została z nas połowa. Zaczęli przychodzić nowi koledzy powtarzający rok i tak zmieniała się nasza grupa już do końca studiów.

W roku 1961 na naszym roku absolutorium otrzymało 93 studentów, w tym 5 koleżanek. Liczba dość duża, jednak wśród nich było tylko 37 osób, które rozpoczynały studia w 1956 roku. Tylko 15% studentów naszego roku ukończyło

śmy wszystkie adresy z wyjątkiem jednego – Koreańczyka Jun Bok-Zuna.

Spotykaliśmy się początkowo co 5 lat. Potem, gdy coraz więcej z nas przechodziło na emeryturę, zwiększyliśmy częstotliwość spotkań. Tegoroczny zjazd był już dziesiąty.

Można zadać sobie pytanie, jacy byliśmy. Czy to, że w terminie ukończyło studia tylko 15%, oznacza, że rocznik był mało uzdolniony, mało pracowity?

W przemyśle i biurach konstrukcyjnych na kierowniczych stanowiskach bardzo często można było spotkać inżynierów z Wydziału Budowy Maszyn Politechniki Poznańskiej z roku 1961. Ireneusz Pinczak był dyrektorem naczelnym HCP i Zakładów Metalurgicznych "POMET" w Poznaniu. Edward Brzęczek i Stanisław Mądroczyk, dyrektorzy Fabryki Urządzeń Górniczych w Koninie, tworzyli potencjał przemysłowy tego regionu. Bardzo dużymi wówczas Zakładami Naprawczymi Taboru Kolejowego w Ostrowie Wielkopolskim kierowali Jan Janicki i Juliusz Lisiecki.

Można by wymienić jeszcze wiele zawodowych sukcesów inżynierów mechaników rocznika 1961. O jednym warto jeszcze przypomnieć.

Czterech kolegów w ramach rodzinnych powiązań wyjechało za granicę. Jednym z nich jest Wojciech Kosmowski, który bezpośrednio po studiach wyemigrował do USA, do rodziny żony. Początki jego pracy były trudne – zaczynał jako kreślarz, a później projektant. Opracował koncepcję maszyny do wiercenia otworów w obwodach drukowanych opartą na łożyskach powietrznych prowadzonych na granitowych prowadnicach. Projekt zrealizował we własnej firmie ze współnikami kapitałowymi. Firma stała się na początku lat 70. XX wieku producentem najlepszego sprzętu do obróbki obwodów drukowanych. Miała przedstawicielstwa na całym świecie. Wojciech Kosmowski uzyskał 21 patentów w dziedzinie budowy maszyn. Był znanym i cenionym w świecie ekspertem. Stan Kalifornia przyznał mu wyróżnienie "Entrepreneur" za osiągnięcia w przemyśle.

Takich absolwentów ma Politechnika Poznańska – tacy absolwenci ukończyli w 1961 roku Wydział Budowy Maszyn.

Na jubileuszowy zjazd w piątek 10 czerwca 2011 roku przybyły 43 osoby. – 61% spośród żyjących. Już 23 osoby odeszły na wieczny spoczynek. Wielu usprawiedliwiło swoją nieobecność stanem zdrowia, obowiązkami rodzinnymi, a nawet działalnością społeczną.



Wiesława i Wiesław Nowakowscy – małżeństwo i absolwenci naszego roku

studia w wymaganym 5-letnim okresie. Pierwszy raz po studiach spotkaliśmy się po 20 latach w roku 1981. Była to zasługa tych kolegów, którzy związali się z Politechniką, przede wszystkim Jana Chajdy i Zbigniewa Tomaszewskiego. To oni odzyskali nasze adresy i zaprosili nas do Błaziejewka k. Kórnik. Przyjechało nas wówczas bardzo dużo, ponad sześćdziesięciu. Organizatorzy przygotowali plakietki z nazwiskami. Niekiedy trzeba było spojrzeć i odczytać zapomniane nazwisko. Na ogólnym spotkaniu każdy przedstawiał swoją 20-letnią drogę. Po zjeździe Zbigniew Tomaszewski odszukał adresy wszystkich pozostałych, z którymi nie udało się nam nawiązać kontaktu. Wówczas jeszcze nie było ustawy o ochronie danych osobowych. Wystarczyło napisać do MSW i uiścić niewielką opłatę, by otrzymać adres poszukiwanego. Wkrótce mieli-

A może nasi nauczyciele dużo od nas wymagali i przez to "sito" przeszli tylko najlepsi?

Skłaniam się ku tej drugiej tezie. Nasi nauczyciele dużo od nas wymagali i zostawili otwartą drogę tylko dla najlepszych, dla systematycznych i pracowitych. Wszyscy zostali cenionymi inżynierami. Na Politechnice Poznańskiej swą wiedzę następnym pokoleniom przekazywali wspomniani już Jan Chajda i Zbigniew Tomaszewski oraz Michał Szweyger, Henryk Leda, Adam Dopierała i Eugeniusz Mikołajski. Aleksander Gorzaniak przez wiele, wiele lat piastował stanowisko dyrektora administracyjnego. Roman Wielgosz młodych inżynierów kształcił na Politechnice Krakowskiej. Andrzej Plewiński przez długie lata kierował Instytutem Obróbki Plastycznej w Poznaniu.



Fot. 1 - Absolwenci w sali Senatu Politechniki Poznańskiej; Fot. 2 - Dyplom odbiera Kazimierz Pomorski; Fot. 3 - Dyplom odbiera Marek Wawrzynkiewicz, z Prodziekanem R. Musielakiem rozmawia Zbigniew Tomaszewski; Fot. 4 - A. Dopierała, Z. Szudrowicz, R. Formalik i W. Miedziński na spacerze nad Wartą

Rozpoczęliśmy nasz zjazd udziałem w odprawionej specjalnie z tej okazji mszy św. w kościele pw. Maryi Królowej na Rynku Wildeckim. Potem przeszliśmy do budynku Rektoratu, do sali Senatu, która wypełniła się w całości. Razem z nami w uroczystości uczestniczyli koledzy przez wiele lat z nami studiujący, ale kończący studia rok później. Wszyscy tworzymy dziś najliczniejsze koło w Stowarzyszeniu Absolwentów Politechniki Poznańskiej, przez które integrujemy się, uzyskujemy na bieżąco informacje o uczelni i organizujemy kolejne spotkania i zjazdy.

Informacje o absolwentach WBM z roku 1961 przedstawił Stanisław Olejniczak, przewodniczący Koła. Wspominał o latach pięćdziesiątych XX wieku, w których dane nam było studiować, i kolegach, którzy najlepiej zaświadczyli o wysokim poziomie kształcenia na Politechnice Poznańskiej. Wyraził podziękowanie dla Rektora prof. dr. hab. inż. Adama Hamrola za przyję-

cie zaproszenia i możliwość spotkania w murach uczelni.

Rektor, dzięki któremu na spotkaniu panowała atmosfera ciepła i serdeczności, wyraził zadowolenie ze spotkania i podziw dla naszej kondycji psychicznej i fizycznej, zachowanej mimo upływu 50 lat. Przedstawił stan dzisiejszej Politechniki, wydziałów, liczbę nauczycieli akademickich i pracowników, realizowane inwestycje i te, które będą rozpoczęte w najbliższych latach. Dzięki komputerowej wizualizacji mogliśmy podziwiać położenie kampusu Piotrowo w pasie wody i zieleni, między Wartą a jeziorem Malta. Pokazując zdjęcia sprzed lat, Rektor przedstawił historię powstawania, począwszy od roku 1953, budynków na Piotrowie. Dziś wiemy, że rozbudowywana jest hala sportowa, kończona budowa Centrum Mechatroniki, Biomechaniki i Nanoinżynierii, a wkrótce rozpocznie się budowa budynku dla Wydziału Technologii Chemicznej.

Uczelnia przygotowała dla nas miłą, wzruszającą niespodziankę. Wszyscy otrzymaliśmy z rąk Rektora prof. dr. hab. inż. Adama Hamrola dyplomy odnawiające godność magistra inżyniera mechanika udoskonaloną pracą i wieloletnim doświadczeniem. W czasie wręczenia Rektor z każdym z nas zamienił kilka słów, wspominał poprzednie spotkania i zdarzenia. Dla każdego znalazł czas na pamiątkową fotografię. Spotkanie zakończyły wspólne zdjęcia przed historycznym 104-letnim budynkiem Rektoratu.

Część biesiadna zjazdu odbyła się w Puszczykowie, w Ośrodku Lasów Państwowych, w ciszy, spokoju nad leniwie płynącą Wartą. Tu spacerowaliśmy, potem przy zastawionych stołach do późnych godzin nocnych dzieliliśmy się wiadomościami o sobie i wspomnieniami. Kończąc to spotkanie następnego ranka przy śniadaniu, pytaliśmy, kiedy się znów spotkamy.

Stanisław Olejniczak

AFERZASTA notowanie 1000!

AFERZASTA to lista dobrych utworów Radia AFERA. Kilka miesięcy po "rozsuptaniu" studenckiego radiowęzła i wypuszczeniu Afery w eter powstał program, który w każdym szanującym się radiu być musi - lista przebojów. Pierwsze notowanie Aferzastej odbyło się 18 lutego 1991 r. Od ponad 20 lat w weekendowe wieczory, od 19.00-22.00 Aferzyści monopolizują czas antenowy. 1000 notowań to 180 000 minut programu, wypełnione tylko i wyłącznie dobrą muzyką. Układ listy zależy tylko i wyłącznie od głosów słuchaczy. Tak jak słuchacze głosują, tak gramy!

Aferzasta to jednak coś więcej niż 40 utworów zagranych w kolejności ułożonej przez słuchaczy. To przede wszystkim niesamowita atmosfera, za którą odpowiedzialni są słuchacze nie tylko przy radioodbiornikach, ale w dobie internetu na całym świecie. "Lista obecności" co tydzień podpisywana jest przez słuchaczy z całego kraju (np. Słubice, Wrocław, Gniezno, Warszawa, Toruń, Płock, Gdynia), ale także i w innych krajach (Wielka Brytania, Niemcy, Francja). Podczas ostatniego notowania przy dźwiękach Aferzastej bawiono się

w Drohiczynie na Podlasiu. Piękno audycji polega na tym, że jedyną stałą są grane utwory, nigdy nie wiadomo jednak w którym kierunku audycja "popłynie". To audycja tworzona dla słuchaczy i przez słuchaczy. To także słuchacze wybrali zespół, który zagrał jako gwiazda obchodów 1000 notowania listy. Ale po kolei.

Tydzień od 6 do 12 czerwca 2011 r. śmiało można nazwać *tygodniem Aferzastej*. Od poniedziałku do piątku, co godzinę na antenie 98,6 MHz, można było usłyszeć krótkie materiały dzien-

nikarskie wypełnione archiwalnymi dźwiękami i wspomnieniami realizatorów, prowadzących czy zmagających się z nimi redaktorów programowych. Mateusz Chłystun "w pogardzie mając tnące szpony mrozu i słońce pustyni" za dnia docierał do osób związanych z Aferzastą, a w nocy w pocie czoła ciął, kleił i składał dźwięki ku chwale Aferzastej.

Im bliżej finału obchodów 1000 notowania, tym mocniej rosły emocje. W piątkowy wieczór na antenie Radia AFERA odbył się specjalny 3 godzinny program z udziałem byłych prowadzących, wypełniony nie tylko wspomnieniami muzycznymi, ale przede wszystkim opowieściami ukazującymi Aferzastą "od kuchni". Można było usłyszeć, jak to było na świecie, kiedy nie było Internetu, głosy na listę przychodziły pocztówkami, a muzykę emitowano z gramofonów lub magnetofonu szpulowego.

Dzień później, w sobotę 11 czerwca w klubie Blue Note odbył się koncert zespołów Alien Autopsy oraz MUCHY, którego transmisja popłynęła w eter, tak, by słuchacze, którzy nie zmieścili się w klubie, bądź też nie dojechali z Drohiczyny na Podlasie, mogli razem z nami świętować. Zespół Alien Autopsy w skład którego wchodzi pięciu Anglików i jeden Polak rozgrzał na początku publiczność grając na dwóch (!) zestawach perkusyjnych. Alien Autopsy zwykli nazywać się mianem Best British Band in Poland i trzeba przyznać, że mają 100% racji. Następnie na scenę wszedł zespół MUCHY. Co istotne, chłopacy pierwsze kroki stawiali na fali 98,6 MHz, gdzie jeszcze na dwa lata przed wydaniem debiutanckiej płyty ich utwory dotarły do pierwszej piątki Aferzastej. 19 listopada 2007 r. ukazał się pierwszy album grupy, noszący tytuł *Terroromans*, uznany za "Płytę Roku" przez słuchaczy Radia AFERA, a także słuchaczy PR3. Zespół zdobył także tytuł "Zespołu Roku 2007" Programu 3 Polskiego Radia. Ponadto grupę uhonorowano trzema nagrodami "Miazga 2007" magazynu Pulp, w kategoriach zespół, płyta i piosenka (Miasto doznań) roku. Głos Wielkopolski przyznał



zespołowi "Medal Młodej Sztuki 2007". Muchy zostały również nominowane do Eska Music Awards 2008 w kategorii "Album roku ROCK" i do Fryderyka 2008 w kategorii "Nowa twarz fonografii", a także do nagrody Nocne Marki 2008 pisma *Aktivist* w kategorii "zespół roku". Muchy jako jedyny polski zespół wystąpił dwa razy na głównej scenie Opener Festival! Ponadto latem 2010 roku grupa zagrała jeszcze na głównych scenach: Coke Live Music Festival, Festiwal w Jarocinie, Off Festival oraz Seven Festival w Węgorzewie. Obecnie MUCHY przygotowują się do wydania trzeciego albumu, którego częściowa premiera miała miejsce na koncercie z okazji 1000 notowania Aferzastej. Ostatnie dokonania zespołu zajęły pierwsze miejsce



Na zdjęciu od lewej: Borys Piątkowski - realizator listy, Romek Kłosowski - prowadzący w latach 2004-2005, Rafał Błachowski - prowadzący w latach 1999-2001, Jacek Łuczak - (czarna koszulka) 1. prowadzący w latach 1991-1996, Michał Łakomecki - prowadzący od 2004 - nadal, Marta Łakomecka - realizator listy. Nieobecni na zdjęciu: Jędrzej Świerczyński - prowadzący w latach 1997-1998, Radosław Kaczmarek - prowadzący w latach 2002-2003, Paweł Wrzeszczyński - prowadzący w latach 2002-2003

w muzycznym podsumowaniu roku 2010 Aferzastej. Historia tego poznańskiego zespołu nierozzerwalnie związana jest z historią listy. Wybór gwiazdy koncertu był zatem oczywisty. Gościnnie na scenie z MUCHAMI pojawili się także Kuba Wandachowicz (COOL KIDS OF DEATH) oraz Przemysław "PERŁA" Wejmann (ex ACID DRINKERS, GUESS

WHY), będący jednocześnie producentem pierwszego albumu MUCH. Afterparty zagrał DJ MAQOO.

20 lat historii, ponad 180 000 minut programu, 1000 notowań – dziękujemy i prosimy o więcej!

Michał Łakomecki
Radio Afera

ACONCAGUA EXPEDITION

2011 & Ameryka Południowa

część 3

Przedstawiamy kolejną część relacji z wyprawy Marcina Hela-ka, studenta II roku budownictwa (poprzednie części relacji opublikowano w marcowym i kwietniowym numerze GP)

Upragniony powrót

Kolejnego dnia słabo się czułem i ciężko mi było utrzymać równowagę. Na szczęście w czasie schodzenia w kierunku poszczególnych obozów i bazy samopoczucie poprawiło się, choć szybko się męczyłem i często musiałem się zatrzymywać. Po długim i mozolnym schodzeniu, zjawiliśmy się w Plaza de Mulas. Od razu udałem się do lekarza, który zarządził wypicie 2 litrów napoju. Wszyscy skierowaliśmy się do "restauracji", w której każdy z nas zamówił upragniony posiłek. Swoje nawadnianie zakończyłem na 1 litrze coca-coli, który pomógł niemalże błyskawicznie. Takiej kolacji było nam trzeba. Późna pora i zmęczenie zmusiły nas do wynajęcia miejsca w messie. Zasnąłem momentalnie.

Pożegnanie z górą i doliną

Świadomość niezdobycia szczytu i konieczność powrotu do cywilizacji wcale mi się nie uśmiechała. Jednak po skontaktowaniu się z rodziną za pomocą telefonu satelitarnego humor od razu mi się poprawił. Przygotowaliśmy bagaże na muły, zdaliśmy worki z nieczystościami i ruszyliśmy w stronę wyjścia z parku, w którym spędziliśmy ostatnie 2 tygodnie. Pragnęliśmy się wykąpać i zjeść coś porządnego, gdyż nasze organizmy nieźle przez ten czas oberwały. Długi i męczący marsz nie pozostawił



bez uszczerbku naszych nóg, które na dole zaczęły odmawiać posłuszeństwa. Przyjechał po nas mulnik z naszymi bagażami i podwiózł nas do hotelu w Puente del Inca, gdzie mogliśmy oddać się błogiemu prysznicowi i założyć świeże rzeczy. Wieczorem ponownie odwiedziliśmy miejscowy bar, w którym zjedliśmy pyszną i pożywną kolację oraz świętowaliśmy sukces całej grupy.

"Wyprawa była dla mnie dużą dawką emocji, ale również przeogromnego do-

świadczenia, którego zdobycie bardzo sobie cenię. To, czego się nauczyłem, nie da się po prostu wyczytać z książek. To nauka płynąca z gór, z ich wysokości i rozciągłości!"

Zapiski z wyprawy

Cywilizacja pełną parą

Po nocy spędzonej w hotelu i zjedzeniu standardowego śniadania zabraliśmy nasze bagaże i odwiedziliśmy tamtejszy targ z rękodziełem. Niektóre rzeczy były naprawdę bardzo interesujące, ale ceny zniechęcały do ich kupna. Zaopatrzyliśmy się w prowiant, wsiedliśmy do autokaru i ruszyliśmy w stronę szeroko rozumianej cywilizacji – do Mendoza. Po godzinie 15:00 dotarliśmy na dworzec, po czym taksówkami dojechaliśmy pod znany nam już hostel Puertas del Sol – gdzie dostaliśmy pokój z telewizorem i wyjściem na taras pod potężnym Ficusem, bananowcem i palmami. Wieczorem urządziliśmy sobie smaczną kolację, objadając się bagietkami, serami i, oprócz Adama, pyszną suszoną kielbasą :-). Wróciliśmy cali i zdrowi, więc szczęśliwi mogliśmy uczcić powodzenie wyprawy.

Noc, dzień, noc

Tyle zajęła nam podróż z Mendoza do Puerto Iguazu, a dokładniej 34 godziny. Właśnie tak, tyle czasu spędziliśmy w autokarze, aby zobaczyć najpiękniejsze wodospady świata. Ta długa przeprawa przez kontynent minęła cał-



kiem przyjemnie. Miejsca były bardzo wygodne i przestronne, a specjalne podpórki pod nogi umożliwiały spanie niemalże na leżąco. Dodatkowo posiłki serwowane przez przewoźnika urozmaicały nasz jadłospis, w którym znajdowały się krakersy, banany i ciastka. Po drodze zatrzymaliśmy się w San Ignacio Mini, by zwiedzić najlepiej zachowane ruiny misji jezuickich. Miejsce bardzo specyficzne. Stare mury domostw rozsądane bluszczem, świątynia pozbawiona co drugiej cegły i schody porośnięte mchem, a to wszystko za sprawą najazdów konkwistadorów.

Po tej krótkiej lekcji historii wsiedliśmy do autobusu, by w południe 2 lutego być już ponad 2000 km od Aconcagua. Puerto przywitało nas aż nazbyt słoneczną pogodą. W klimatyzowanej restauracji termometr wskazywał 25°C, natomiast temperatura na zewnątrz mogła sięgać nawet 35-40°C. Adam i Mateusz wyruszyli w poszukiwaniu hostelu z basenem, co nie było takie trudne, gdyż okazało się, że każdy hostel takowy posiada. Wybór padł na "Piotrusia Pana". Po zakwaterowaniu się i wzięciu

szybkiego prysznica byliśmy już w basenie. Po ciężkich perypetiach związanych z górą, czułem się wtedy jak w raju i nie bardzo chciało mi się z niego wychodzić. Po raz pierwszy od momentu zejścia z bazy, mogłem powiedzieć, że odpoczywam niczym na wakacjach.

"Trzeba mi wielkiej wody"

We wtorek wybraliśmy się podziwiać niesamowite wodospady Iguazu od strony argentyńskiej. Tak naprawdę po tych wodospadach się chodziło, gdyż wszystkie wytyczone drogi, a właściwie pomosty, wiodły nad i między nimi. Wrażenia - niezapomniane! Mieliśmy również okazję obserwować koati i małpy żyjące na wolności, a także pięknie ubarwione ptaki. Pod jednym z wodospadów (wodospadzików) skorzystałem z kąpeli, a woda okazała się dużo cieplejsza niż przypuszczałem.

Następnego dnia pojechaliśmy do Foz do Iguaçu i dalej do Cataratas, gdzie te same wodospady podziwialiśmy po stronie brazylijskiej. Tworzyły one wówczas zapierające dech w piersiach pa-



noramy, które na mnie zrobiły większe wrażenie niż widoki dnia poprzedniego. Wielkość i piękno spadającej wśród zieleni wody jest oszałamiająca. Ciężko to opisać słowami. Trzeba zobaczyć.

Cud techniki

Wodospady to bez wątpienia Dzieło Boże, na który człowiek nie miał żadnego wpływu. Natomiast elektrownia wodna Itaipu (do niedawna największa na świecie) to osiągnięcie współczesnej inżynierii. Wielkość i moc tamy Itaipu są zdumiewające. Liczby z nią związane nie do pojęcia. Budowa trwała 12 lat,



sa było całkiem smacznie i syto. Później wyruszyłem na podbój miasta - dokładnie w poszukiwaniu poczty. Najbliższa okazała się zamknięta, a jedyna w regionie poczta oddalona jest od mojego hostelu o jakieś 20 min. Chodząc okolicznymi uliczkami obserwowałem ludzi, odwiedzałem co ciekawsze sklepy oraz szukałem księgarni, w której mogłem kupić książkę "Mały Książę" dla koleżanki zbierającej egzemplarze w różnych językach. Nie było to łatwe, ale udało się. Po powrocie do hostelu skontaktowałem się drogą internetową z rodziną i znajomymi. Zjadłem kolację i poszedłem spać, choć duszna pogoda i koncert w barze pode mną to utrudniały.

Rano, ku mojej uciechu, na stole zamiast rogalik i bułeczek ukazał się chleb, szynka i żółty ser. Po miesiącu miałem już

pracowało przy niej kilkadziesiąt tysięcy ludzi, a koszt inwestycji wyniósł 18 miliardów dolarów. Możliwość obejrzenia jej z zewnątrz i wewnątrz to nie lada przeżycie. Ogromne turbiny i potężne przelewy zachwycają każdego turystę. Autokar, którym zwiedzaliśmy elektrownię, wjechał również na szczyt tamy, dzięki czemu mogliśmy przekonać się o potędze wody znajdującej się w sztucznym zbiorniku. To właśnie dzięki niej Brazylijczycy i Paragwajczycy zaopatrywani są w prąd. Dwie godziny zwiedzania z przewodnikiem minęły błyskawicznie. To niezwykle miejsce powinno być punktem obowiązkowym podczas pobytu w Ameryce Południowej. Po prostu warto!



Ostatni przystanek

Wszystko, co dobre, szybko się kończy. Zanim jednak wróciliśmy do kraju ruszyliśmy ku ostatniej stacji w trakcie naszej podróży po Argentynie i Brazylii – São Paulo. Niestety z powodu znalezienia w autokarze tajemniczej paczki podróż wydłużyła się z 16 do 18 godzin. Po przyjeździe na dworzec autobusowy taksówką dojechaliśmy pod hostel Casca, w którym właśnie kręcono wywiad do krajowej telewizji. Chcąc nie chcąc zostaliśmy "wkręcenii" w ten ma-

teriał, co odbiło się pozytywnie na naszych kontaktach z właścicielem hostelu :-). Na ścianie w barze znajdowała się ogromna mapa świata, na której każdy z gości mógł się podpisać. Polska była pusta, więc miło mi było wpisać się jako pierwszy Polak. Adam, Krzysztof i ja udaliśmy się na obiadokolację do wegetariańskiej restauracji. Mimo braku mię-

dosyć słodkości na śniadanie i marzyłem o normalnym, polskim jedzeniu. Po części się ono spełniło. Na sobotni wieczór umówiłem się z rodowitym Brazylijczykiem - znajomym mojego kolegi z Poznania. Do 20:00 było jednak jeszcze sporo czasu, więc postanowiłem pochodzić trochę po mieście. Bardzo dobrze się złożyło, gdyż akurat na

ulicy przy hostelu, przez dwie przecznice, rozłożone były stragany z owocami, warzywami, przyprawami, rybami, mięsem, owocami morza i długo można by jeszcze wymienić, tworząc swoisty targ odwiedzany licznie przez miejscowych i turystów. Udało mi się zakupić kilka papai, mamao oraz przyprawę, m.in. szafran - najdroższą przyprawę świata, za nieporównywalnie mniejsze pieniądze niż w Polsce. Jefferson ze swoimi znajomymi punktualnie zjawił się w hostelu i razem pojechaliśmy do centrum metropolii. Poprosiłem ich o zabranie mnie do restauracji na typowo brazylijskie jedzenie. Do końca nie wiem co jadłem, ale było to całkiem smaczne :-). Później poszliśmy poznać rozrywkową stronę São Paulo, bawiąc się w tamtejszych klubach. Miałem okazję wypić klasycznego drinka o nazwie Caipirinha z brazylijskiej wódki - Cachacy. Wracając nad ranem do hostelu mijałem kolejne ulice przeobrażające się w orientalne targowiska. Przekonałem się, że Brazylijczycy są naprawdę sympatycznym narodem i nie łatwo było się rozstać z nowo poznanymi znajomymi.

Kierunek: Polska

W niedzielę 27 lutego przyjechał po nas mieszkający w São Paulo Cezary – kolega brata Mateusza z wymiany studenckiej, który zaprosił nas do siebie

na Cezara była bardzo sympatyczna i najchętniej zostalibyśmy tam dłużej, ale godzina odlotu nieubłaganie się

zbliżała i trzeba było ruszać w stronę lotniska. O godzinie 17:00 oderwaliśmy się od pasa startowego i ruszyliśmy w 10-godzinny lot do Madrytu. Po kolacji błyskawicznie zasnęłem, a obudziła mnie dopiero stewardessa pytająca co chcę na śniadanie. Tak się złożyło, że



najdłuższy lot przespałem, dzięki czemu kolejnego dnia byłem wypoczęty. Przez cały czas przekonany byłem, że mamy już 1 marca. Gdy zapomniałem poinformować rodziców o moim powrocie do domu, bardzo zdziwili się po otrzymaniu smsa: "Jestem już w Madrycie. Za 2 godz. mam samolot do Berlina". Po kolejnych 2,5 godzinach lotu i 4 godzinach jazdy wjechaliśmy do utęsknionego Poznania, a na umówionym miejscu czekał już na mnie tata. Jeszcze 40 minut jazdy i mogłem uściskać się z rodziną, zjeść przygotowaną w rekordowym czasie kolację i zażyć upragnionej po długiej podróży kąpieli.

Tekst: Marcin Helak
Zdjęcia: Adam Redmer,
Krzysztof Stawski,
Marcin Helak

Newsletter

Nr 6/2011 | CZERWIEC 2011 r.

Punktu Kontaktowego
7. Programu Ramowego UE
Politechniki Poznańskiej

Polska Prezydencja w Radzie UE

Co sześć miesięcy kolejne państwo członkowskie Unii Europejskiej sprawuje Prezydencję, czyli przewodniczy pracom Rady Unii Europejskiej. W tym czasie państwo sprawujące Prezydencję staje się gospodarzem większości unijnych wydarzeń i gra kluczową rolę na wszystkich polach aktywności Unii Europejskiej. Jest odpowiedzialne za organizację spotkań UE, nadaje kierunek polityczny Unii, dba o jej rozwój, integrację oraz bezpieczeństwo. 1 lipca 2011 roku Polska obejmuje Przewodnictwo w Radzie Unii Europejskiej.

Od 1 lipca Polska stanie się gospodarzem większości unijnych wydarzeń oraz wyznaczy tor debat na forum wspólnoty.

"Prezydencja to wielka szansa dla Polski w kształtowaniu Unii Europejskiej. Będziemy mieć szansę przedstawienia na forum Unii Europejskiej priorytetów polskiej polityki, zaakcentowania najważniejszych obszarów, przedłożenia własnych pomysłów i inicjatyw". Min. M. Dowgielewicz - Pełnomocnik Rządu ds. Przygotowania Organów Administracji Rządowej i Sprawowania przez RP Przewodnictwa w Radzie UE

Polska przygotowuje podczas swojego przewodnictwa kilka spotkań poświęconych problematyce nauki i szkolnictwa wyższego. 20 lipca w Sopocie odbędzie się konferencja ministerialna na temat *Europejskiej Przestrzeni Badawczej*. Dzień później, również w Sopocie, zbierze się Rada UE ds. Konkurencyjności. Sopot będzie też gościł 24 i 25 października konferencję na temat modernizacji uniwersytetów. Z kolei w Warszawie 26 i 27 września zaplanowano spotkanie po-

święcone unijnemu programowi stypendialnemu dla naukowców *"Marie Curie"* i zjazd jego uczestników. Odbędzie się też wiele zebrań eksperckich, poświęconych poszczególnym zagadnieniom polityki naukowej i akademickiej UW oraz trzy formalne spotkania w Brukseli: dwa posiedzenia Rady UE ds. Konkurencyjności we wrześniu i w grudniu oraz Rady UE ds. Edukacji, Młodzieży, Kultury i Sportu w listopadzie.

Więcej na temat polskiej Prezydencji w UE znajdziecie Państwo na stronie: <http://pl2011.eu>

KONFERENCJE I SZKOLENIA

Konferencja naukowa organizowana w ramach polskiej prezydencji w UE

Krajowy Punkt Kontaktowy Programów Badawczych UE, wraz ze Szkołą Główną Handlową, Uniwersytetem Gdańskim oraz Wydziałem Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego zapraszają do udziału w konferencji *"European Integration Process In the New regional and global settings"*.

Spotkanie odbędzie się w dniach 19-20.10.2011 r. w Hotelu Marriot w Warszawie.

Patronat nad konferencją objęły: Przedstawicielstwo Komisji Europejskiej w Polsce, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Ministerstwo Gospodarki oraz Parlament Europejski.

Więcej informacji na stronie: www.euintegratio.eu

Marie Curie Researchers Symposium

W ramach zbliżającego się przewodnictwa Polski w Radzie UE w dniach 25-27 września 2011 r. w Warszawie odbędzie się: *"Marie Curie Researchers Symposium"*.

Wydarzenie, którego współorganizatorem jest Komisja Europejska, zgromadzi około 300 stypendystów Marie Curie. Sympozjum jest związane z 15-tą rocznicą ustanowienia programu Marie Curie oraz setną rocznicą przyznania Marii Skłodowskiej-Curie nagrody Nobla w dziedzinie chemii.

Więcej informacji na stronie: www.mariecurie2011.pl

KONKURSY

Program POLONIUM 2012-2013

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego informuje o naborze wniosków na wspólne polsko-francuskie projekty badawcze w ramach programu POLONIUM. Środki finansowe przyznawane w ramach programu przeznaczone są tylko i wyłącznie na finansowanie wymiany osobowej, tj. podróży i krótkich pobyków.

Priorytetowo zostaną potraktowane projekty związane z następującymi obszarami: energia (w tym atomowa), badania kosmiczne, środowisko, rolnictwo, nanobiotechnologie i biotechnologie, medycyna, a szczególnie badania nad rakiem.

Nabór wniosków trwa od 1 czerwca do 30 września 2011 r.

Szczegółowe informacje na stronie: www.mnisw.gov.pl/

WYJAZDOWE PROJEKTY INDYWIDUALNE

Osoby z tytułem doktora, które mają pomysł i plany na przeprowadzenie badań w zagranicznym ośrodku naukowym zapraszamy do zapoznania się z ofertą 7. Programu Ramowego, dotyczącą indywidualnych naukowców:

Intra-European Fellowships for Career Development (IEF)

- umożliwiają indywidualnym europejskim naukowcom prowadzenie badań przez okres od 12 do 24 miesięcy w placówce naukowej lub przedsię-

wzięciu innego kraju europejskiego.

Termin składania wniosków upływa 11 sierpnia 2011 r.

International Outgoing Fellowships for Career Development (IOF)

- skierowane są do doświadczonych naukowców europejskich zainteresowanych prowadzeniem badań w krajach trzecich (od 12 do 24 miesięcy) z obowiązkową fazą powrotną do Europy (12 miesięcy).

Termin składania wniosków upływa 11 sierpnia 2011 r.

International Incoming Fellowships (IIF)

- przeznaczone są dla doświadczonych naukowców z krajów trzecich zain-

teresowanych prowadzeniem badań przez okres od 12 do 24 miesięcy w Europie.

Termin składania wniosków upływa 11 sierpnia 2011 r.

Więcej informacji tutaj http://cordis.europa.eu/fp7/home_en.html

(Sporządzono na podstawie: Serwis Komisji Europejskiej, Serwis KPK, Oficjalna strona www polskiej Prezydencji)

Zespół Punktu Kontaktowego 7. PR UE Dział Spraw Naukowych

STUDENCKI NOBEL 2011

12 maja 2011 r. odbyła się w Sali Białej Urzędu Miasta Poznania Gala Regionalna Konkursu na Najlepszego Studenta RP Studencki Nobel 2011.

Student Wydziału Maszyn Roboczych i Transportu Mariusz Budny zdobył trzecie miejsce w województwie wielkopolskim w konkursie Studencki Nobel 2011.

Studencki Nobel 2011 to III edycja konkursu na najlepszego studenta, organizowanego przez Niezależne Zrzeszenie Studentów. Konkurs polega na wyborze i promowaniu utalentowanych żaków, zarówno z państwowych jak i prywatnych szkół wyższych w Polsce oraz najlepszego wśród najlepszych - zwycięzcę Studenckiego Nobla. W konkursie nagradzani są także najlepsi studenci w

10 kategoriach: nauki rolniczo – przyrodnicze, inżynieryjne i techniczne, medyczne i o zdrowiu, prawnicze, ekonomiczne, humanistyczne, ścisłe, sztuka, sport, języki obce.

Celem konkursu jest wyłanianie, promowanie oraz nagradzanie wszechstronnych studentów, wyróżniających się ponadprzeciętną wiedzą, działalnością naukową i społeczną. Kryteria oceny studentów obejmują m.in.: uzyskane wyniki w nauce, aktywność naukową i społeczną: udział w warsztatach twórczych, sympozjach, konferencjach, praktyki, staże oraz praca w kołach naukowych, znajomość języków obcych, publikacje naukowe, referaty.

Konkurs Studencki Nobel składa się z trzech etapów: Etapu Uczelnianego,

Etapu Regionalnego i Etapu Krajowego. Komisje konkursowe, oceniające kandydatów na poszczególnych etapach, składają się z rektorów i prorektorów ds. studenckich oraz przedstawicieli Samorządów Studenckich uczelni biorących udział w Konkursie.

Zwycięzcą Etapu Uczelnianego w Politechnice Poznańskiej i Etapu Regionalnego w województwie wielkopolskim w kategorii nauki inżynieryjne i techniczne został Mariusz Budny, student specjalności Logistyka Transportu na Wydziale Maszyn Roboczych i Transportu PP. W konkursie na Etapie Regionalnym Mariusz Budny zajął trzecie miejsce (zwycięzcą został Szymon Okoń z UAM, drugie miejsce zajął Wojciech Miszczak z Uniwersytetu Ekonomicznego).

Finał Etapu Krajowego, podczas którego zostanie wybrany Najlepszy Student RP, odbędzie się w lipcu tego roku.

Dr inż. Andrzej Wołyński, doc. PP Instytut Maszyn Roboczych i Pojazdów Samochodowych

Nauka | wyborcza.pl wychodzi 24 godziny na dobę

13

wyborcza.pl | Gazeta Wyborcza, Czwartek 9 czerwca 2011

TOMASZ GRONOWICZ: Kilkaście lat temu komputer ograł jednego z najlepszych szachistów świata. W tym roku wygrał w teleturnieju „Jeopardy” (to nas zmyliło „Va banque”). Prof. Czesław Jędrzejek: To dwa zupełnie nieporównywalne wydarzenia. Wspólny element był taki, że maszyna pokonała człowieka. Ale algorytm zwyciężyłby silnikowego gracza, a w rozgrywce niebagatelna rolę odegrała siła obliczeniowa superkomputera Deep Blue.

Czyli, mówiąc językiem laika, „Va banque” jest trudniejszy od szachów? Z punktu widzenia komputerów znacznie trudniejszy. Maszyna musi odpowiadać na złożone zagadnienia wyrażone w języku naturalnym. A superkomputer o dowolnie dużej mocy obliczeniowej nie będzie w stanie przewidzieć, jeśli nie ma do nich efektywnych algorytmów. Tu cała sztuka polegała na właściwym algorytmie, a od 2005 r., gdy inżynierowie IBM plasowali się w czołowej światowej konkurencji ostrakcji informacji TREC, dokonano ogromnego postępu.

W Watsonie 20-osobowy zespół IBM wspierany przez grupę uniwersytecką, głównie amerykańskich, połączył około stu technologii analizy języka naturalnego, wnioskowania, generowania, weryfikowania hipotez itd. Pierwsze przynależały do 5-proc. trudności odpowiedzi. Ostatnio Watson, trenowany na zbiorze 200 tys. pytań w formacie „Jeopardy”, był w stanie udzielić poprawnej odpowiedzi w 70 proc. przypadków. Choć można powiedzieć, że wygrał nie bez wsparcia organizatorów teleturnieju.

Wspierania??? Widzowie słyszeli, że Watson na pytania odpowiada, używając głosu. Ale pytania do analizy dostawały w teleście, nie musiał przewodzić mowy na tekst, choć mógłby. W ten sposób zyskiwał czas na analizę i unikał błędów na tym etapie. W „Va banque” liczył się też szachista – kto pierwszy założył nacisknięcie guzika, ten ma szansę odpowiedzieć i zgarnąć punkty. Człowiek musi skojarzyć, że zna odpowiedź, i mógł musi wyśledzić sygnał, by ręka nacisnęła guzik. Mija pół sekundy, może nieco mniej. Watson na to czasu nie tracił. Pytanie, czy to był szczyt handikapu. Co jednak w naszym umyśle osiągnięcie naukowe?

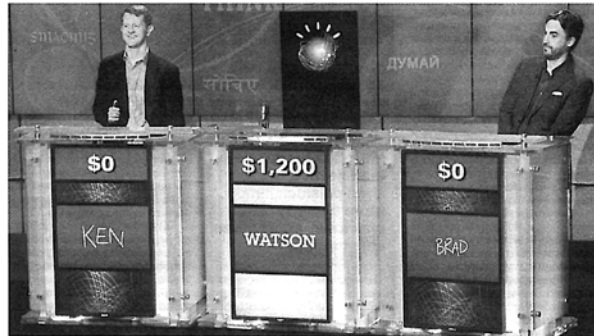
Czy to znaczy, że człowiek powieź maszynę rozumową „po ludzku”? Nie można jeszcze powiedzieć, że komputer myśli. Paradoksalnie, Watson, sprężony wielokrotnie szczeni ludzkim, nie posiada jeszcze mocy obliczeniowej młodego człowieka. Ale się do niego zbliża. Młody człowiek Watson posiadał też porównywalne pamięci. Watson używał odpowiedzi 100 mln książek, ale nie myśli. Maszyna rozumie człowieka w tym obreszcu, do którego rozumienia została stworzona. Watson nie byłby na przykład w stanie uczestniczyć w konferencji na swój temat ani demonstrować uczuć. Nie przeszedłby też testu Turinga zaplanowanego w roku 1950 (symulować ludzkie zachowanie konwersacyjne tak, aby człowiek rozmawiający z komputerem nie był w stanie powiedzieć, czy rozmawia z człowiekiem, czy z maszyną). Ciągłe nie osiągnięciem celu polegającym na oszacowaniu 30 proc. szachistów w czasie pięciominutowego testu. Turing prognozował, że będzie to możliwe w 2001 r.

Równocześnie rozwija się kierunek związany z projektem „Blue Brain”, który polega na stworzeniu komputera dokładnie symulującego obliczenia dokonywane w ludzkim mózgu. Wyniki spodziewane są za 10 lat. W ramach projektu „Future and Emerging Technologies” (FET) Unii Europejskiej ruszył program pilotażowy dużego finansowania „Blue Brain”. Jeśli pokaże inne projekty finansowania może wynieść 1 mld euro. Dla porównania, całość nakładów na polską naukę wynosi ok. 3 mld zł.

Gdzie człowiek ma jeszcze przewagę nad Watsonem? Człowiek o wiele efektywniej potrafi analizować semantykę, czyli kontekst powych pojęć, relacji, słów, obrazów czy zdarzeń. Jest w stanie bly-

Komputer wygrywa z człowiekiem

Trzeba zrozumieć, że Watson – poza pokazówką w telewizji – to początek nowej ery w zastosowaniu komputerów. Ery, która niesie ze sobą dużo niebezpieczeństw – opowiada prof. Czesław Jędrzejek



13 stycznia 2011 r. Komputer „Watson” obejmuje prowadzenie w teleturnieju „Jeopardy”

słownie zauważyć, że osoba na zdjęciu jest kaleka, bo np. nie ma jednej nogi. Watson musiałby mieć zdefiniowaną listę cech, które oznaczają, że osoba jest kaleką, i sprawdzić je wszystkie, czy jakaś z nich występuje na zdjęciu. Generalnie według klasyfikacji sztucznej inteligencji Watson reprezentuje „słabą inteligencję”, tzn. taką, w której zachowanie komputera symuluje zachowanie człowieka. Jednak już rozpoczęły się prace pod kierunkiem IBM nad następną wersją – RACR (Reading and Contextual Reasoning, ang. czytanie i rozumienie kontekstowe). I ten następny system będzie się uczył. Będzie mógł wyszukiwać kolejną asocjacje i rozumieć coraz bardziej złożone konteksty. Trzeba ten proces odróżnić od prostych algorytmów uczenia maszynowego.

Do czego i gdzie nas to doprowadzi? Złożymy. Już dzisiaj działa system NELL z Carnegie Mellon University. Naukowcy zaczęli od stu podstawowych pojęć słownikowych, stopniowo tworząc między nimi związki, asocjacje. Obecnie system rozumie około 614 tys. asocjacji, uczy się w tempie 100 tys. na pół roku. Spróbujcie wytrzymać na przykładzie.

Zalóżmy, że system ma taką trojkę – hasło „gra” na instrumencie, do którego pasuje „muzyka” i „instrument”. I tworzy asocjacje z przykładami tych pojęć, np. hasło „gra” na instrumencie skojarzy z parą „John Lennon”, „gitara”. System szuka też asocjacji w internecie i może znaleźć, że ktoś gra na piśle. Ale czy piła jest instrumentem? Trzeba to jakoś rozstrzygnąć, zapisać w regułach. Tym bardziej że odpowiedzi zależą od kontekstu – jeśli system znajdzie, że ktoś na koncercie grał na piśle, to może należałoby uznać, że to instrument. Ale jeśli takie nagranie pojawi się jako zabawny film na YouTube – niekoniecznie. Inny dyktant – na czym jeszcze można grać? Na nerwach, ale nie jest to gra na instrumencie. Wszystkie te związki są weryfikowane później przez człowieka. Obecnie system jest na poziomie precyzji 87-proc.

ka lat nawet w Polsce wielkie szpitale będą sobie mogły pozwolić na Watsona. Algorytm będą coraz lepsze, a rozwój sprzętu spowoduje, że systemy będą mogły być używane na coraz to skromniejszych, mniejszych platformach. To wszystko spowoduje głębokie zmiany w zarządzaniu informacją. Jeśli system będzie rozumieć język naturalny, to będzie też w stanie odpowiedzieć na pytania z dowolnej domeny i zdać egzamin teoretyczny z dowolnej dziedziny. Innymi słowy, stanie się towarzyszącym ekspertem z danej dziedziny. Proszę sobie wyobrazić Watsona jako specjalistę od ubezpieczeń albo wrodzonych wad genetycznych. To wszystko nie oznacza jednak, że system, który zdał egzamin dotyczący języka programowania, potrafi w tym języku programować.

To wszystko, czego nie potrafisz? Komputer nie posiada też zdolności osądu, potrzebnych szczególnie w medycynie i dziedzinie prawa, nie mówiąc już o uczuciach. Z drugiej strony warto zauważyć, że w wielu przypadkach nie posiada tej zdolności osądu przeciętny ekspert. W sprawie Olewnika mieliśmy do czynienia ze skieroowaniem sprawy przez prokuraturę do wydziału spraw gospodarczych. Zamiast do wydziału ds. walki z przestępczością zorganizowaną!

Jestem przekonany, że psychicznie i społecznie człowiek musi zacząć się przyzwyczajać, by oddawać kontrolę nad swoim losem komputerom w sposób automatyczny. Dylematy takie wkrótce staną się ostrzejsze. W dwu dziedzinach: medycynie oraz prawie, będzie istniał bardzo duży opór przeciwko autonomicznym systemom zastępującym człowieka.

Trzeba zrozumieć, że Watson – poza pokazówką w telewizji – to początek nowej ery w zastosowaniu komputerów. Ery, która niesie ze sobą dużo niebezpieczeństw. Przed wszystkim jakis procent pracowników, także z wyższym wykształceniem, straci pracę. Już teraz bardzo wielu ludzi nie rozumie coraz to bardziej skomplikowanych procedur, które są im narzucone. Dodajmy, że ten, kto będzie miał dostęp do danych oraz zdolności analityczne na najwyższym poziomie, posiadać będzie także kontrolę nad społeczeństwem. Będą to najsilniejsze państwa, a przede wszystkim firmy globalne.

Gdzie w tym wszystkim jest Polska? Niestety, bardzo daleko. Żaden polski zespół nigdy nie wziął udziału w konkursie TREC, serii warsztatów, podczas których naukowcy mierzą się z zadaniami przez organizatorów problemami dotyczącymi ekstrakcji informacji. Analizę wielu innych koncepcji o obciążonej tematyce. Zresztą o czym tu mówić, skoro w Polsce zmagamy się z dokumentem papierowym, co powoduje dramatyczną nieefektywność administracji publicznej oraz wyniszczenie sprawiedliwości.

W latach 80. powstał na Uniwersytecie w Stanford system Mycin oparty na 600 regułach, dzisiaj możliwe jest przetwarzanie 80 tys. reguł. Już wówczas doświadczył specjaliści, na podstawie wyników badań pacjentów, Mycin lepiej diagnozował choroby niż pracownicy uniwersyteczni. Systemu jednak w praktyce nie wdrożono, był zbyt trudny w użyciu. Lekarz musiał w nim odpowiedzieć na wiele pytań, a system nie był zintegrowany z infrastrukturą informatyczną szpitala, sensorami, analizatorami, historią choroby zapisaną w karcie pacjenta. Ta sytuacja wróciła się znowu.

Zwróćmy uwagę, że Watson wykonuje swoje obliczenia w kilka sekund. Jeśli moglibyśmy czekać na to samo dwie godziny, odpowiedź sprzęt kosztowałby około 50 tys. zł. Ale już za kilka

Wpój o komputerze Watson przeczytasz w „Next gazeta.pl”, Magazynie Przyszłości

PROF. DR HAB. INŻ. CZESŁAW JĘDRZEJEK jest kierownikiem Zakładu Technologii i Systemów Informatycznych Instytutu Automatyki i Inżynierii Informatycznej Politechniki Poznańskiej. Zajmuje się systemami informatycznymi z wykorzystaniem metod regułowych.

Obywatelu, do akcji!

Jak radzić sobie ze stresem na parkiecie
Co inwestorom radzą psychologowie

Akcyonariat obywatelski – cykl redakcyjny
co sobota w „Gazecie”
Czytaj też na: wyborcza.biz/akcyonariat

cykl co
sobota

gazeta

WYSTAWA

Na granicach wyobraźni

Twierdzi, że celem jego twórczości jest to, żeby ludzie zatrzymali się i przyjrzieli światu inaczej. Czy to możliwe? – pyta Agnieszka Gonczar



Prace Wojciecha Siudmaka urzekają bogactwem kolorów, symboli i form, ale przede wszystkim nieskrepowaną wyobraźnią artysty

Przez jednych uważany za czarodzieja, który za pomocą pędzla tworzy nowe światy. Inni podziwiają warsztat jego pracy, użycie skomplikowanych form i kolorów. Twórczość Wojciecha Siudmaka, jednego z czołowych przedstawicieli realizmu fantastycznego, będziemy mogli podziwiać w Poznaniu.

Artysta od kilku lat tworzy i mieszka w Paryżu. Pomimo to, że eksperymentował w sztuce z różnymi stylami i

technikami, pozostał wierny, jak sam nazywa – hiperrealizmowi fantastycznemu. Za pomocą tym kryje się malarstwo surrealistyczne przywołujące na myśl twórczość Salvadora Dalí i Zdzisława Beksińskiego.

Wojciech Siudmak pytany o inspirację, twierdzi, że najbardziej inspiruje go wszechświat i pytania, jakie nam stawia. Widać to w jego najbardziej znanych obrazach: „Stwórca”, „Władca szóstego zmysłu”, czy „Gałąź życia”, który, obok dzieł Jerzego

Nowosielskiego, jest jednym z najdroższych obrazów malarzy polskich. W 2005 roku został sprzedany na aukcji za 180 tys. złotych.

Jego dzieła rozpowszechniane na całym świecie, używane są jako plakaty przez kino, teatr i muzea. I tak stają się nośnikami prestiżowych imprez: Festiwal Filmowy w Cannes, Festiwal Filmowy w Montrealu. Swoją opinię o artyście wyraziło także wiele znanych osobistości. Wśród nich był m.in. Federico Fellini, który wyraził podziw dla

twórczości Siudmaka mówiąc, że to „talent niemalże niewiarygodny, zdolniejszy i bardziej nieskończony niż ten, który tworzy, wyraża i prowadzi nasze najbogatsze marzenia”. W Poznaniu będzie okazja zobaczyć malarstwo, rysunki i rzeźby tego artysty.

Agnieszka Gonczar

WOJCIECH SIUDMAK
Centrum Wykładowe Politechniki
Poznańskiej (ul. Piotrowo 2)
wernisaz 27 maja o godzinie 14,
wystawa czynna do 20 października
wstęp wolny

Odkrywcą uhonorowany przez Politechnikę Poznańską

Prof. Tadeusz Maliński otrzymał w piatek doktorat honoris causa Politechniki Poznańskiej.

Skąd biorą się choroby cywilizacyjne: udar mózgu, zawał serca, nadciśnienie, cukrzyca, choroba Parkinsona i Alzheimera? Odkrycia prof. Malińskiego pozwoliły wyjaśnić ich przyczyny.

Najśłynniejsze z jego osiągnięć to wykonanie pierwszego w świecie pomiaru tlenu azotu w pojedynczej komórce. Zbadał też rolę tlenu azotu w regulacji pojedynczych uderzeń serca i regulacji pracy mózgu, odkrył podstawowy mechanizm zaburzeń wydzielenia tlenu azotu w układzie sercowo-naczyniowym i mózgu.

Prof. Maliński zaprojektował systemy do wczesnej diagnozy chorób serca, chorób układu nerwowego, nowe systemy do przechowywania serca do transplantacji oraz modyfikację sztucznego serca. Opublikował około 250 prac, wiele z nich w najwyższych notowaniach czasopiśmie naukowych.

Maliński urodził się w Śremie. Studiował chemię na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza, pracował na Wydziale Chemicznym Politech-



Prof. Tadeusz Maliński

nikę Poznańską. Od 1979 roku pracuje w USA na stanowiskach profesora: Uniwersytetu Houston, Uniwersytetu Oakland i obecnie Uniwersytetu Ohio. W 2005 roku otrzymał najwyższy akademicki tytuł Distinguished Professor. Ostatnio został nominowany przez prezydenta USA do nagrody „Albert Einstein World Award in Science”. © NAT

Wystawa

Wyobraźnia ważniejsza od wiedzy

Jacek Sobczyński

Mało który artysta może pochwalić się komplementami od samego Federico Felliniego. Jednym z nich jest Wojciech Siudmak: malarz i rysownik, którego kolekcję prac możemy oglądać od wczoraj w Centrum Wykładowym Politechniki Poznańskiej. Dlaczego akurat tam?

– Wszyscy myślą, że studia techniczne to tylko śrubki i maszyny. Tymczasem humanistyka jest i nam szalenie bliska. Gwarantuję, że to nie ostatnia wystawa, jaką będzie można obejrzeć w budynku naszego centrum – zapewniał rektor

Politechniki Poznańskiej Adam Hamrol.

– Tę wystawę traktuję jako owoc poszukiwań nie tylko w świecie sztuki, ale i nauki. Uważam jednak, że fantazja w pewnym stopniu przewyższa wiedzę. Bo ta pierwsza nie zna granic – stwierdził Wojciech Siudmak, który pod koniec spotkania wręczył rektorowi pamiątkę – rzeźbę, będącą symbolem Światowego Projektu Pokoju „Wieczna miłość”, przedsięwzięcia twórczego od wielu lat przez samego artystę.

Wystawę można oglądać do 20 października w holu centrum.



Wojciech Siudmak otworzył poznańską wystawę obości



Odznaczeni Pracownicy PP





ROZPRAWY / HABILITACJE

Czajka B.: Badania efektywności układu Fe-KClO_4 jako termicznego aktywatora urządzeń specjalnych

Starosta R.: Nieliniowa dynamika układów dyskretnych w obszarach rezonansów w ujęciu asymptotycznym
Wybrane zagadnienia

Wyczałek I.: Kartograficzne automaty komórkowe jako narzędzie modelowania i symulacji zjawisk przestrzennych w zagadnieniach decyzyjnych

MONOGRAFIE

Kawecka-Endler A., Mrugalska B.: Praktyczne aspekty projektowania ergonomicznego w budowie maszyn

Lissowski O. (Red.): Public-Private Partnership in Public Management

Rembiasz M., Zachowania strategiczne małych i średnich przedsiębiorstw sektora meblarskiego w procesie internacjonalizacji

SKRYPTY

Gaczek M., Jasiczak J., Kuiński M., Siewczyńska M.: Izolacyjność termiczna i nośność murowanych ścian zewnętrznych. Rozwiązania i przykłady obliczeń

Kłos Z. (Red.): Rozprawy naukowe. Praca zbiorowa

Leda H.: Materiały inżynierskie w zastosowaniach biomedycznych

Michałkiewicz M., Fiszer M.: Biologia sanitarna. Ćwiczenia laboratoryjne

ZESZYTY NAUKOWE

Foundations of Computing vol. 36/1

Advances in Electronics and Telecommunications vol. 1 nr 2

Research in Logistics & Production Nr 1 Badania w dziedzinie logistyki i produkcji